Nr. 159. Sobota, 14 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lipca.

Epilog tragedyi cuszymskiej.

Zdawien dawna tak bywało: Zwycięskiemu wodzowi przypisuje się wszystkie zasługi, pobitemu wszystkie winy. Tryumf usprawiedliwia nawet błędy i wykroczenia; pogrom rzuca cień na każdy postępek, każde zarządzenie.

Niemal wszystkie nowoczesne wojny miały swych kozłów ofiarnych. Rożdżestwieńskiemu przypadła w udziale odpowiedzialność za zupełną zagładę floty rossyjskiej w wojnie z Japonią. Stawał tedy przed sądem wojennym pospołu ze swymi podkomendnymi i musiał usprawiedliwiać się z jednego z najhaniebniejszych wobec prawa wojennego postępków: z poddania się nieprzyjacielowi, zanim wyczerpane zostały wszelkie środki walki.

Było to szczęśliwem zrządzeniem Opatrzności dla ofiary pogromu cuszymskiego, że oskarżenie objęło jeden konkretny epizod i to taki właśnie, w którym ze stanowiska ogólno-ludzkiego trudno uczynić zarzut nieszczęśliwemu admirałowi. Za winę poczytać mu mogło prawo chyba nieprzezorność, tem ujawnioną, że na wypadek, gdyby wódz został zraniony lub zabity, nie wydano żadnych zarządzeń. Skutkiem tego bezładne słowa admirała, majaczącego w gorączce skutkiem ran odniesionych, zdemoralizowani podkomendni wytłumaczyli sobie jako hasło poddania się i „Biedowyj“ wywiesił białą chorągiew, zamiast zginąć samobójczo, wylecieć w powietrze.

Gdyby oskarżenie objęło było całą działalność Rożdżestwieńskiego od chwili wyruszenia w nieskończenie długą drogę z Libawy na około Afryki ku wodom japońskim — wyrok uniewinniający nie zapadłby może „tak jednomyślnie. Ale w razie zasądzenia, padłaby wówczas hańba kondemnaty nie na samego admirała, lecz na wszystkie te czynniki także, dzięki którym tak groźna pozornie flota rossyjska w rzeczywistości okazała się marnym zlepkiem lichego materyału wojennego i niesfornej, niewyćwiczonej, tchórzliwej załogi. Biblijne wyrażenie o „kolosie na glinianych nogach“ nie znalazło może nigdy dosadniejszego urzeczywistnienia. To też rzutkiej, jędrnej, młodej sile, jaką reprezentowała Japonia, wystarczyło jedno uderzenie po nogach rzekomego kolosa, aby rozsypał się on w czerepy, ujawniając całą swą nicość.

Proces kronsztacki w najwłaściwszej istotnie przypadł porze. Był on jakby jeszcze jednym odbłyskiem zachodzącego słońca samodzierżawia, — tego słońca, które przyświecało tylu błędom i winom, że w końcu w Rossyi, jak szeroka i długa, niestało już miejsca dla niczego więcej nad błędy i winy. Za ciężki był gmach, z nich wzniesiony i runął pod własnym ciężarem, a z pod gruzów wychyla się teraz nowa doba, która z niepohamowanym impetem sił tak długo trzymanych na uwięzi gospodarować poczyna po swojemu, namiętnie zaślepiona, przerażająco dzika w swych wielu objawach, ale torująca mimo wszystkiego drogę odrodzeniu.

Oficyalna Rossya pociągnęła Rożdżestwieńskiego do odpowiedzialności, aby od siebie odsunąć bodaj część tego *odium*, jakie ściągnęła na nią przegrana tak haniebnie wojna. Ale celu nie mogła osiągnąć. Proces kronsztacki posiadał wszelkie warunki po temu, by w innych okolicznościach stać się pierwszorzędną sensacyą — w dzisiejszej wszakże chwili wzbudził jedynie lokalne zainteresowanie. Bo też drobnostką on i bez znaczenia wobec innego, nierównie doniośliejszego procesu — wobec tego, w którym oficyalna Rossya staje jako jedyna oskarżona przed forum Dumy i w oczach surowego sędziego odczytuje wyrok bezlitośnego potępienia.

Wojna cłowa z Serbią.

Wczorajszy dzień, jako imieniny króla, święcono w Belgradzie solennie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw z wyjątkiem Austro-Węgier. Bar. Czikann tuż przed imieninami króla Piotra wyjechał na dwumiesięczny urlop, co chyba dostatecznie charakteryzuje chwilową sytuacyę.

Godzi się przypomnieć, jak odmienną była polityka Obrenowiczów. Cokolwiek o niej powiedzieć można, — mimo wszystkich ciężkich grzechów — umiała jednak zapewnić trwałą podstawę ekonomicznym interesom państwa. — Król Milan trzymał się wiernie wskazówek Ristica i całą usilność swą wytężył w tym kierunku, by stosunki Serbii z Austro-Węgrami były jak najlepsze. Dzięki temu nietylko uzyskała Serbia samoistność, lecz nadto pomnożyła swój stan posiadania i zajęła wśród państewek bałkańskich pierwsze miejsce. Nieszczęśliwa wojna z Bułgaryą pozbawiła ją hegemonii, ale Serbia poniosłaby była inne jeszcze, nierównie cięższe straty, gdyby nie interwencya ówczesnego posła Austro-Węgier w Belgradzie (dziś ambasadora w Paryżu) hr. Khevenhuellera. Jak wiadomo, po bitwie pod Sliwnicą, zakończonej zupełną przegraną Serbii, udał się on był do obozu ks. Aleksandra Battenberskiego z oświadczeniem, że Bułgarya przy pierwszym zaraz kroku naprzód natknie się na bagnety austryackie. Tylko dzięki temu nie przyprawił Serbię zawarty niebawem potem pokój o żadne straty materyalne. Ze wszystkich wogóle przesileń wychodziła Serbia obronną ręką, ilekroć szukała oparcia o sąsiednią Monarchię. Czyżby jeszcze niedość boleśnie przekonała się w ciągu obecnego zatargu, na jakie straty naraża ją konflikt z Austro-Węgrami?

Wyjazd bar. Czikanna z Belgradu jest dowodem, że stosunek dyplomatyczny obu państw nie wychodzi poza granice martwego punktu — innemi słowy, że stosunek

---

4)

Obecny stan i potrzeby

nauki prawa polskiego

ze względu na historyę jego w wieku XVI.

Referat prof. Oswalda Balzera wygłoszony na Zjeździe Reyowskim w Krakowie d. 3 lipca 1906.

(Ciąg dalszy).

Stwierdźmyż zaraz, nie bez pewnego może zadośćuczynienia, że są już pocieszające oznaki nie tylko obudzonej świadomości owych potrzeb, ale co większa, w kilku ważnych kierunkach rozpoczęte prace wstępne, zmierzające do ich urzeczywistnienia.

I tak przedewszystkiem, z inicyatywy Akademi Umiejętności, zapoczątkowaną została i prowadzi się od szeregu lat praca nad nowem, krytycznem i zupełnem wydaniem zabytków prawodawstwa polskiego od początków w. XVI.; prawodawstwa w znaczeniu obszerniejszem, t. z. zarówno ustaw sejmowych, jako też rozporządzeń królewskich. Owoc tej pracy dojrzał już częściowo: zgromadzono w całości materyał, obejmujący pierwszą połowę wieku XVI., czasy Zygmunta Starego. Żeby dać miarę, ile to wydawnictwo przyniesie nowego, przypomnę, że w *Voluminach* panowanie Zygmunta Starego obejmuje niecałą połowę jednego tomu, w łącznej ilości 49 zabytków; zgromadzone obecnie źródła z tego samego okresu obejmą trzy wielkie folianty i około 900 numerów. Nie sama zresztą tylko cyfra wchodzi tu w rachubę; z szczególnym naciskiem dodać należy, że także treść wydawnictwa tego przedstawia wielką doniosłość. Przyniesie ono szereg nieznanych konstytucyi sejmowych, kilka na szersze rozmiary dokonanych kodyfikacyj pruskich, również niewydanych, nieogłoszony dotąd tekst pierwszego statutu mazowieckiego, pełny zbiór zabytków ustawodawstwa podatkowego, szereg ustaw i rozporządzeń w sprawach handlowych i cłowych, zresztą mnóstwo nowego, nieraz pierwszorzędnej doniosłości materyału do rozświetlenia wszystkich kierunków rozwoju prawa w ówczesnej Polsce. Nawet zabytki rzekomo już znane, konstytucye ogłoszone w *Voluminach*, ukażą się naprawdę po raz pierwszy dopiero w rzeczywistej, częściowo bardzo odmiennej szacie, w pierwotnych tekstach autentycznych wobec których teksty *Voluminów*, jako też niektóre dawniejsze ich podstawy, n. p. wydanie statutów Zygmuntowskich z r. 1524, przedstawiają się tylko jako zmieniona, nieraz bardzo znacznie skrócona przeróbka.

Druk początkowego tomu tego wydawnictwa, obejmującego czas od r. 1506 do 1522, jest już na ukończeniu; wydanie dwu dalszych, do roku 1548, do których materyał już w całości zebrany, jest tylko kwestyą technicznego przygotowania i przeprowadzenia druku. Oczywiście, na tym urywku poprzestać nie można: muszą być dodane tomy, obejmujące źródła ustawowe średniowieczne, domagające się również jeszcze ponownego, krytycznego i uzupełnionego wydania, jak niemniej dalszy ciąg zabytków nietylko z drugiej połowy XVI, ale i z następnych dwu stuleci. Pamiętać też należy, że nie można poprzestać na wydaniu samych tylko zabytków ustawodawstwa koronnego, które na razie wydawnictwem tem objęto, ale należy też przystąpić do wydania źródeł prawodawstwa Litwy. Jednem słowem, powstać ma pod nazwą *Corpus iuris Polonici*, wielki, zupełny zbiór pomników ustawodawstwa całej Rzplitej, poczynając od najdawniejszych czasów aż do upadku państwa, podzielony na dwa działy: koronny i litewski. Myśl takiego wydawnictwa, wraz z wskazanym tu podziałem, przyjęła już wśród przygotowań do wydania wstępnego tomu, konferencya zgromadzona za inicyatywą komisyi prawniczej, złożona z szeregu badaczów historyi dawnego prawa polskiego. Według przybliżonego obliczenia, dział ustaw koronnych objąć może z górą 20 tomów, dział ustaw litewskich zapewne nieco mniej, tomów kilkanaście. Razem można dla obu tych działów wyznaczyć blizko 40 woluminów. Niechże nas ten wielki rozmiar wydawnictwa nie odstrasza, ani nie zniechęca: tego rodzaju publikacye podejmują dziś niejednokrotnie poważne instytucye naukowe i szczęśliwie doprowadzają je do końca. Oczywiście jedna osoba zadania tego nie dokona: trzeba tu współpracownictwa znaczniejszej ilości wydawców, a i wtedy może jeszcze jedno pokolenie nie będzie oglądało końca. Ale pewne, znaczniejsze przyspieszenie pracy jest tu w zasadzie możliwe. Materyał wydawniczy da się łatwo podzielić na szereg pomniejszych części, z których każdą mógłby opracować inny wydawca. Można go podzielić najpierw na dział koronny i litewski, a potem każdy z nich na pewne, chronologicznie zamknięte, pomniejsze okresy obejmujące działy. Obok wyznaczonych już dwu wydawców, jednego do zabytków średniowiecznych, drugiego do zabytków z wieku XVI (1506 do 1586), inni mogliby rozebrać między siebie czasy późniejsze, jeden n. p. okres Wazów, inny resztę XVII w., inny czasy saskie, inny panowanie Stanisława Augusta; taki sam, czy jakikolwiek podobny podział dałby się przeprowadzić także w dziale ustaw litewskich. Wszystkie te prace częściowe możnaby prowadzić równocześnie, i równocześnie ogłaszać zebrany materyał. Powodzenie myśli zawisło od zgromadzenia potrzebnych, bardzo znacznych funduszów na prace przygotowawcze, od przysposobienia odpowiedniej liczby współpracowników. Zapewne należałoby też pracę tę w pewien sposób zorganizować, może przez stworzenie osobnego kierownictwa dla tej publikacyi, któreby cały plan poszukiwań szczegółowo obmyśliło, współpracowników wyszukało, prace ich nadzorowało i nad możliwie skutecznem urzeczywistnieniem myśli czuwało. O jedno w każdym razie prosić trzeba i zaklinać: żeby tej myśli wydania pełnego, krytycznego zbioru ustaw Rzpltej nie dano nigdy zmarnieć, żeby do jej urzeczywistnienia, chociażby powoli i stopniowo, ale zawsze statecznie i wytrwale dążono. Niełatwo wskazać publikacyę, która ze względu na swą treść przedstawiałaby tyle, co niniejsza, znaczenia i doniosłości nietylko dla badań nad historyą prawa polskiego, ale wogóle nad wewnętrznemi dziejami Rzeczypospolitej.

Że w tej sprawie uczyniono już pierwszy krok naprzód, i to właśnie przez wydanie ustaw Zygmuntowskich, dobra w tem wróżba dla przyszłych badań nad wiekiem XVI.; dodajmyż zaraz, że w niektórych innych kierunkach nie brak podobnych objawów pocieszających. Przedewszystkiem na polu wydawnictwa laudów sejmikowych, materyału równie ważnego dla badacza wewnętrznych dziejów politycznych, jak i dla historyka prawa. Mieliśmy dotąd ogłoszone dwa tylko

ten jest mocno naprężony. Przykre to niezawodnie dla rządu serbskiego — o ileż boleśniej odczuje wszakże ludność te ciężkie straty materyalne, na jakie naraża ją wojna cłowa z państwem, które już dzięki położeniu geograficznemu było dotąd głównym odbiorcą produktów serbskich, a wiadomo, ile ich konsumowało!

Zauważono podobno oznaki — tak przynajmniej słychać w Belgradzie — że Pasicz zrozumiał już hazardowność swego stanowiska i radby wywinąć się z kłopotu. Spodziewają się, że lada dzień przybędzie do stolicy Serbii poseł jej wiedeński, dr. Vuic, i że dane mu będą nowe instrukcye dla podjęcia na nowo rokowań w Wiedniu. Bądź co bądź sprawa nie da się załatwić na poczekaniu i dobrze będzie, jeśli do końca września uda się uzyskać prowizoryum, które stałoby się pomostem dla traktatu handlowego.

Najkłopotliwsza ze spraw spornych, kwestya dział, ma być w ten sposób usunięta, że Serbia oświadczy, iż dział w ogóle nie zamówi zagranicą, jeno poprzestanie na przerobieniu armat Debenge w armaty *à tir accélèré.*

Z pod berła rossyjskiego.

Bardzo ważna dla uspokojenia Rossyi sprawa

parlamentaryzacyi gabinetu

nie schodzi z porządku dziennego, choć co chwila napotyka na niepokonalne, zda się, przeszkody. Według relacyj pism zagranicznych, narady kół dworskich z wybitniejszemi osobistościami z partyi centrum i z łona „kadetów“, prowadzone są bezustannie, a codziennie niemal wypływa nazwisko nowego, domniemanego prezydenta przyszłego gabinetu. Że zaś i dwie takie powagi, jak Pobiedonoscew i Trepow oświadczyli się za koniecznością parlamentaryzacyi gabinetu, czy wcześniej więc, czy później ona nastąpi, byle tylko „kadeci“ zajęli istotnie rozumne, politycznie zdrowe stanowisko, zaniechawszy mrzonek o przymusowem wywłaszczeniu i upaństwowieniu ziemi. Skoro od tego punktu zdecydują się odstąpić, zasiędą na fotelach ministeryalnych parlamentarzyści, cieszący się zaufaniem powszechnem, a anarchia może zaliczona wreszcie zostanie do przykrych wspomnień z przeszłości.

Zanim jednak szczęśliwa i upragniona przez wszystkich doba nastąpi,

w Dumie państwowej

radzą dalej, nie krępując bynajmniej rozhukanych fal retoryki, która zalewa i myśl zdrową i projekty istotnie obywatelskim duchem owiane. Z powodzi przydługich mów z trudnością wyławia sprawozdawca fakty, notując skrzętnie każdą, bodaj problematyczną zdobycz nowego rossyjskiego parlamentu.

Na wczorajszem posiedzeniu prowadziła Duma w dalszym ciągu dyskusyę nad pogromem białostockim. — Jeden z księży polskich uczynił wniosek, aby Izba prosiła prezydenta Izby, żeby carowi opowiedział pełną prawdę o wypadkach białostockich.

P. Stachowicz był jedynym, który stanął w obronie rządu. Powiedział, iż rząd nie mógł urządzać w Białymstoku pogromu, który narażałby na szwank interesy rządu, wpływając ujemnie na giełdę i wystawiając na niebezpieczeństwo komplikacyj międzynarodowych.

P. Kokoszkin przedłożył rezolucyę, oskarżającą rząd o wywołanie rzezi w Białymstoku i wzywającą go do dymisyi.

XX. Wiek pisze, że mija już właśnie dwa miesiące, odkąd Duma pracuje i zaznacza zadziwiającą solidarność wszystkich przedstawicieli narodowości. Ani jedno słowo nienawiści plemiennej lub wyznaniowej nie padło jeszcze w Dumie. Duma uczyniła więcej dla zjednoczenia Rossyi, niż dziesięcioletni okres najjaskrawszej russyfikacyjnej polityki.

Komisya równouprawnienia uchwaliła, że szkoły prywatne można zakładać z jakimkolwiek językiem wykładowym. Przy sprawie języka towarzystw akcyjnych, w komisyi nastąpiła charakterystyczna scysya. Hr. Heyden i „trudowik“ Siemienow byli zdania, że językiem urzędowym tych towarzystw powinien być język rossyjski. — W obronie praw języka polskiego w dwukrotnej replice stawał p. Parczewski, w końcu zaś komisya jednogłośnie zgodziła się na stanowisko posła polskiego.

Do Dumy państwowej wniesiono projekt, podpisany przez przywódców prawie wszystkich frakcyj parlamentarnych, o bezpłatnych szkołach elementarnych, bezpłatnych bibliotekach ludowych i czytelniach. Zasadą tego projektu jest, że każdy może bezpłatnie nauczać czytać i pisać w jakim języku zechce, bez żadnego pozwolenia władzy. Używanie potrzebnych w tym celu książek i pomocy naukowych nie ulega żadnym ograniczeniom. O otwarciu szkoły, w której znajduje się nie mniej jak dziesięciu uczniów, należy w terminie dziesięciodniowym zawiadomić policyę lub najbliższego inspektora szkół ludowych, którzy mają prawo pociągania do odpowiedzialności jedynie za przekroczenie praw ogólnych. Te same przepisy dotyczą bezpłatnych bibliotek i czytelń, których prawo otwierania bez uprzedniego zezwolenia nadaje się każdemu, lecz katalogi na żądanie przedstawia się policyi i władzy szkolnej. Wyłączenie z bibliotek wydawnictw drukarskich zezwala się jedynie na mocy wyroku sądowego.

Komisya agrarna w dość ciężkich bolach rodzi główne zasady kadeckiego projektu. Na posiedzeniu onegdajszem głosowano przedewszystkiem nad samą zasadą przymusowego wywłaszczania majątków prywatnych. Za uznaniem tej zasady oświadczyli się wszyscy posłowie, oprócz pp. Poniatowskiego i Horwatta, którzy głosowali przeciw i p. Skirmuntta, który wstrzymał się od głosowania. Gorzej poszło w innych punktach. Gdy rozstrzygano, czy ziemia ma być oddawana włościanom na własność, czy też do użytkowania tylko, głosy pierwotnie rozdwoiły się, dopiero przy powtórnem głosowaniu po stronie zwolenników użytkowania (jak tego chce projekt 42-ch) okazał się jeden głos większości. Zbiegiem z pod sztandaru własności był podobno jeden z posłów inflanckich, co wśród kolegów jego wywołało ogromne oburzenie. Przy głosowaniu, czy majątki prywatne mają czy mogą być wywłaszczane, za radykalniejszą formułą mają oświadczyły się 3 głosy większości.

Tak więc projekt 42-ch odnosi wprawdzie zwycięztwa, ale pyrrhusowe.

W Grupie Pracy roztrząsany był wniesiony przez komitet projekt utworzenia komitetów lokalnych, mogących zająć się rozwiązaniem kwestyi agrarnej. W projekcie tym wyraźnie powiedziano, że kwestya agrarna powinna być przekazana komitetom lokalnym, gdyż prawidłowe jej rozwiązanie możliwe jest tylko na miejscu.

Według tego projektu, należy utworzyć komitety: gminne, powiatowe i gubernialne. Wszystkie komitety wybierane są na podstawie powszechnego głosowania. Do komitetów gubernialnych wybiera cała gubernia. Projekt określa także ściśle i census osiadłości: z praw wyborczych korzystają osoby, zamieszkałe w danej gubernii od trzech miesięcy.

Wybory powinny się odbyć w październiku, a kampania przedwyborcza powinna się zacząć jeszcze w sierpniu. Zdaniem Grupy Pracy, bez względu na to, czy Duma i Rada państwa przyjmą ten projekt, wybory się odbędą.

Podług innej informacyi: Projekt samorządu miejscowego, ułożony przez komisyę prawną Grupy Pracy, został przyjęty przez komitet jej i po rozważeniu na ogólnem zebraniu Grupy, zostanie złożony Dumie.

Projekt prwincyonalnych komitetów agrarnych, któremu Grupa przypisuje ogromne znaczenie, a który prawdopodobnie spotka się z gwałtowną opozycyą ze strony „kadetów“, przewiduje wybory do komitetów w dniu 14 października b. r.. t. j. po ukończeniu wszystkich robót w polu.

Grupa Pracy przygotowuje się do walki, którą w tych dniach stoczy w Dumie z „kadetami“ z powodu projektu prawa o amnestyi. Jak wiadomo, „kadeci“ są przeciwni wniesieniu do Dumy tego projektu, ponieważ według praw zasadniczych amnestya stanowi prerogatywę władzy najwyższej. Grupa Pracy przypisuje temu projektowi bardzo poważne znaczenie i postanowiła wnieść go stanowczo do Dumy.

Senat zwrócił się do księży z żądaniem, aby zrobili wybór pomiędzy obowiązkami kapłańskimi a mandatem poselskim. Z tego powodu biskup Ropp powiedział: „Żadnego wyboru robić nie będziemy. Jest to sprawa Rzymu. Przygotowuję w tej kwestyi wyjaśnienie“.

Sytuacya ogólna.

Z Moskwy donoszą do pism berlińskich: Z wiarygodnego źródła zapewniają, że kamaryla w razie utworzenia gabinetu parlamentarnego, przygotowuje noc św. Bartłomieja. Że jednak utworzenie gabinetu parlamentarnego wkrótce nastąpi, dowodem tego jest oświadczenie angielskiego ambasadora w Petersburgu, który zapytywany przez swój rząd, jakie wrażenie uczynią w kołach rossyjskich odwiedziny floty angielskiej, odpowiedział, że rząd obecny dozna niebawem zmiany.

Riecz zapewnia, że „kadeci“ w żadnym razie do powstania zbrojnego nie przystąpią.

Ten sam dziennik zamieszcza artykuł posła Grodeskuła, bardzo znamienny, z uwagi na dosadną charakterystykę sytuacyi. Grodeskuł pisze: Pożar rewolucyi ogarnął nietylko inteligencyę i klasę robotniczą, ale także i włościaństwo. Płonie także już wojsko, prawidłowiej zaś wyrażając się, płonie cała Rossya. Jesteśmy w przededniu wielkich, decydujących wypadków. Rząd nieustannie wiedzie nas do przewrotu politycznego i musimy całą nadzieję na przyszłość pokładać w narodzie i w jego instynkcie.

Posłowie z grupy pracy oświadczyli, że mają w ręku dowody, iż szef policyi w Saratowie otrzymał z Petersburga tajny rozkaz strzelania do wszystkich zgromadzeń, na których przemawiają posłowie. Rozkaz nakazuje nawet, by specyalnie strzelać do posłów, a później tłumaczyć się przypadkiem.

Pobiedonoscew znowu ma olbrzymi wpływ w synodzie. W tych dniach przedstawił on w Peterhofie memoryał z podpisem metropolity Antoniusza, oświadczający się przeciw prędkiemu zwołaniu soboru cerkiewnego, jak również przeciw przywróceniu patryarchatu.

Propaganda prawosławna na Litwie.

Niezwykle ciekawym dokumentem jest odezwa, rozrzucona po Mińsku litewskim wśród tamecznej ludności prawosławnej, a podpisana: „Od mińskiego soboru katedralnego“. Gdyby się nie miało tej odezwy przed oczami, trudno byłoby przypuścić, aby od wyższego kleru prawosławnego mógł wyjść podobny dokument, będący stekiem wszelkiego rodzaju kłamstw i oszczerstw, jakie kiedykolwiek pojawiły się w literaturze prawosławno-polemicznej, a właściwie paszkwilowej przeciwko przeszłości katolicko-polskiej kraju. Obok złej wiary i złośliwości, jakie się przebijają z tej odezwy „Od mińskiego soboru katedralnego“, jest tam dużo naiwności, która mniema, że podobnymi środkami zdoła się kogoś nawrócić lub utrzymać w wierze prawosławnej. Taką bronią walczył kler prawosławny przez lat czterdzieści na Litwie i Rusi, a tymczasem pierwszy błysk swobody wyznaniowej jawnie okazał, co myślą szerokie masy ludności eks unickiej o swych duchowych nauczycielach i przewodnikach. Straty dla prawosławia byłyby niechybnie jeszcze większe, gdyby dodatkowe, późniejsze ograniczenia nie stanęły temu na przeszkodzie. Tego rodzaju broń polemiczna zwrócić się zawsze musi przeciwko tym, którzy jej używają.

Jako *curiosum* swego rodzaju przytaczamy za *Gazetą Wileńską* ową odezwę, zatytułowaną „Do prawdziwych chrześcian!“

„Bracia prawosławni chrześcianie! Któż nie wie, jakim prześladowaniom podlegali prawosławni, którzy mieszkali w tym od wieków rossyjskim kraju, za wyznawanie swej wiary za czasów panowania polskiego?! Prześladowania, które znoszone były przez prawosławnych w kraju tym, przypominają pierwsze czasy Kościoła Chrystusowego, prześladowanego przez Żydów i bałwochwalców. Podczas nabożeństwa Polacy tłumnie wpadali do świątyni, bili lud i wypędzali go z „cerkwi“. Pragnąc oderwać naród od wiary prawosławnej, używali gróźb i obietnic, przyrzekając ulgi rozmaite; trwających zaś w swej wierze prawosławnych, jak baranów, siłą zapędzali do swych katolickich kościołów lub świątyń unickich, zakuwali w żelazne obręcze, morzyli głodem... Kapłanów przywiązywali do słupów, szczuli psami, obcinali im palce, łamali ręce i nogi... Chwała Bogu, czasy te się skończyły. Kraj północno-zachodni znowu zwrócony został rossyjskiemu imperyum. Unici, gwałtem oderwani od wiary przodków, miłością byli przyłączeni; uwolnieni z pod władzy Polaków, z radością rzucali unię i wracali na łono prawosławia. W 1839 roku razem z duchowieństwem — biskupami i kapłanami — wszyscy unici kraju tutejszego powrócili na łono prawosławia i na pamiątkę tego w Mińsku corocznie w pierwszym tygodniu „Pietrowa posta“ odbywa się procesya na ulicach miasta.

„Tryumfuj Prawosławie! Bracia prawosławni! Módlcie się i dziękujcie Panu Bogu i Królowej Niebieskiej, która przyjęła pod swą opiekę szczególną kraj miński, darowując mu swój obraz cudowny; dziękujcie Bogu, żeście wy teraz nie katolicy i nie unici, że wyznajecie prawdziwą, jedyną apostolską wiarę — wiarę prawosławną. Na dziękczynną pamiątkę połączenia unitów z kościołem prawosławnym i tryumfu prawosławia w kraju tym, w niedzielę odbędzie się we wszystkich świątyniach Mińska nabożeństwo, a potem procesya po mieście do starożytnych świątyń prawosławnych“.

Tu następuje wyliczenie świętości mińskich prawosławnych. Wezwanie podpisano „Od mińskiego soboru katedralnego....“ Procesya po mieście do skutku nie doszła, zadowolono się węgrówką naokoło soboru, w którego imieniu tak piękną wydano odezwę.

Kwestya żydowska w Dumie.

Współpracownik warszawskiego *Telegrafu* udał się do Petersburga w celu wybadania wybitniejszych posłów w sprawie żydowskiej. Dowiedział się, że przygotowane są trzy projekty prawa w tej kwestyi. Rządowy dzieli się na dwie części: pierwsza proponuje zniesienie ograniczeń obywatelskich, a zatem granicy osiedlenia, praw wyjątkowych w dziedzinie szkolnictwa, handlu i przemysłu; druga utrzymuje ograniczenie 10 proc. dla Żydów w służbie państwowej z wykluczeniem zupełnem z administracyi wojskowej. Ale projekt ten nie zostanie przyjęty w Dumie, która w swoim projekcie znosi wszelkie ograniczenia, zatrzymując się tylko nad sprawą władania ziemią w obawie, że Żydzi skupią dużo gruntów ze szkodą dla włościan. Nie chcąc jednak wydać specyalnego prawa ograniczającego dla Żydów, Duma zaproponuje może prawo ogólne: „Nikt nie może posiadać ziemi po nad oznaczoną ilość“.

Trzeci projekt prawicy chce dawać stopniowo Żydom równe prawa. Do tego projektu nie chce się jednak przyłączyć hr. Heyden. Rozpatrywanie kwestyi żydowskiej w Dumie nastąpi za 4—5 tygodni po rozpatrzeniu kwestyi polskiej. Referentem będzie Kokoszkin, albo ks. Urusow.

W Anglii.

Najnowszym wypadkiem dnia polityki angielskiej jest zbliżające się urzeczywistnienie projektu odwiedzin floty angielskiej na morzu Bałtyckiem. Wycieczka ta skierowana będzie wyłącznie do portów rossyjskich, a sam fakt spełnienia tego projektu nabierze ogromnego znaczenia dla polityki Wielkiej Brytanii, która już dzisiaj przez usta Edwarda Greya, sekretarza stanu, przemawiającego onegdaj w izbie gmin, przygotowuje opinię Europy do zawrzeć się mającego przymierza rossyjsko-angielskiego.

Rząd angielski starał się oddawna o uregulowanie stosunków swych z Rossyą, a czynił to w interesie powiększenia rękojmi pokoju powszechnego, który znajduje najsilniejsze swe podstawy w przymierzach największych mocarstw, prowadzących politykę Europy.

Sir Edward Grey wypowiedział zdanie swoje otwarcie i śmiało. Przyznał, że wizyta floty na morzu Bałtyckiem i związane z nią konsekwencye są sprawą wielkiej wagi dla całego kierunku polityki zagranicznej Anglii, która okaże najwyraźniej sympatyę swą dla Rossyi, nie mieszając się w jej wewnętrzne stosunki.

Sir Edward Grey przedstawił także cały plan wycieczki floty angielskiej. Potrwa ona siedm tygodni. Punktem zbornym będzie Portland, stacya floty kanałowej. Ztąd wyruszy eskadra angielska na Bałtyk, zatrzymując się w Libawie, w porcie wojennym Aleksandra III. i Kronsztadzie, gdzie odbędzie się w czasie pięciodniowego pobytu eskadry szereg przyjęć i uroczystości.

Do eskadry tej zaliczono pięć dużych okrętów wojennych, trzy pancerniki pierwszej, dwa drugiej i jeden trzeciej klasy. —

---

zbiory tego rodzaju źródeł: jeden pełny, od pierwszego bezkrólewia po Jagiellonach aż do upadku państwa, z ziemi kujawskiej, i drugi ułamkowy, bo dopiero od połowy XVII. w. poczynający się, z ziemi dobrzyńskiej, oba niewątpliwie cenne, i ze względu na partykularne właściwości niejednokrotnie ciekawe, ale przecież nie najważniejsze, bo nie pochodzące z tych ziem, które wiodły prym w owczesnem życiu politycznem, i treścią swych uchwał na uchwały sejmików w podrzędniejszych ziemiach sąsiednich niejednokrotnie wybitnie wpływały. Obecnie z dwu stron podjęto równocześnie usiłowania celem uzupełnienia tej właśnie luki: wydanie laudów ziemi krakowskiej przygotowane zostało przez prof. Ulanowskiego i Kutrzebę, wydanie laudów województwa ruskiego przez dra Prochaskę; druk obu wydawnictw rozpocznie się w najbliższym czasie. Tylko na publikacyą laudów ziemi poznańsko-kaliskiej, która w Wielkopolsce zajmowała to samo przodujące miejsce, co gdzieindziej ziemie krakowska i ruska, przyjdzie nam zapewne, wobec panujących obecnie stosunków, jeszcze długo czekać; podobnież nietknięto dotąd laudów litewskich w systematycznem wydawnictwie, chociażby z samego województwa wileńskiego. Jakkolwiekbądź, sprawa ta w ostatnich czasach posunęła się znaczniej naprzód; skoro przyjdzie do ogłoszenia owych ważniejszych zbiorów uchwał sejmikowych, można też będzie rozstrzygnąć pytanie, czy co do ziem podrzędniejszych, które lauda swoje niejednokrotnie wzorowały na tamtych, zachodzi potrzeba ogłaszania pełnych zbiorów, czy też tylko stosownie skróconych ekscerptów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z wielkich okrętów wojennych najnowszej konstrukcyi jest tylko okręt „Albemarle“, dwa inne należą do zapasowych rezerw floty angielskiej.

Plany te, roztoczone w Izbie gmin przez Edwarda Greya, spotkały się z żywem niezadowoleniem wśród pewnego odłamu polityków angielskich. Sądzą tam, że czas obecny nie jest stosowną porą do odwiedzin portów rossyjskich, które można uważać za przyjazną demonstracyę, popierającą politykę repressyj sfer rządzących w Petersburgu. Wyrazem tego niezadowolenia jest rezolucya londyńskiego klubu reformy, która wzywa rząd do zaniechania wyjazdu floty angielskiej na wody morza Bałtyckiego. Rezolucya ta nie zmieniła jednak powziętych postanowień, a Kronsztad powita wkrótce uroczyście barwne flagi nowego sprzymierzeńca Rossyi.

Ostatnia mowa tronowa króla Edwarda wzbudziła w Irlandyi nowe nadzieje spełnienia jej żądań w sprawie Homerulu. Odpowiedź angielskiego premiera na odnośną interpelacyę irlandzkiego deputowanego Mr. Lonsdala utwierdziła jeszcze ogół irlandzki w tych przypuszczeniach. I odrazu powiał inny duch w całym kraju. W ubiegłą środę złożył oficyalną wizytę wicekról Irlandyi hr. Aberdeen w Queenstown. Miasto powitało go z niezwykłą uroczystością. Przedstawiciel rady miejskiej wystąpił z mową na cześć gościa, w której podniósł spokój, jaki panuje w Irlandyi. Umie ona bowiem ocenić dobre zamiary rządu angielskiego i oczekuje w pełni zaufania tej chwili, w której oddaną jej zostanie kontrola nad własnymi interesami i potrzebami królestwa.

Z ogłoszonej niedawno przez rząd angielski księgi niebieskiej, obejmującej wymianę depesz z brukselskim przedstawicielem Anglii w sprawie królestwa Kongo, okazuje się jasno, że rząd W. Brytanii popiera z całą stanowczością prawo wglądania w interesa Kongo, przyznane mu przez konwencyę berlińską. Stanowisko to uwidoczniło się zresztą już nieraz podczas debat w parlamencie angielskim, który zajmował się zawsze bardzo żywo tą sprawą.

Rozmowa przedstawiciela Anglii, Hardinga, z ministrem państwa Kongo w Brukseli p. Cuvelier poruszyła na nowo sporną kwestyę, a widoczne w niej różnice zapatrywań Anglii i Belgii na międzynarodowe stanowisko Konga i zaprzeczane przez króla Leopolda prawa rządu brytyjskiego, mogą w niedługim czasie wywołać konflikt angielsko-belgijski. A ostry i stanowczy ton ogłoszonych teraz w niebieskiej księdze depesz i relacyj poselstwa angielskiego w Brukseli muszą wzbudzić obawę, że wiszący ów zatarg zbliża się coraz więcej do decydującej chwili wybuchu.

Przegląd ogólny.

Truth londyński, o którym twierdzą, że miewa z pierwszej ręki informacye z dworu angielskiego, donosi, że król Edward po 3-tygodniowej kuracyi w Maryenbadzie — ma zaś rozpocząć ją d. 15 sierpnia — zjedzie następnie do Wiednia i jako gość Najj. Pana zamieszka w Schönbrunnie.

Szwajcarska Rada związkowa wobec nieustannych knowań anarchistów, gromadzących się w Szwajcaryi, postanowiła wystąpić przeciwko nim energicznie. Wydane zarządzenia wywołały, jak z Berna do *Polit. Corresp.* donoszą, niezadowolenie w kołach tamtejszych socyalistów. Przygotowują oni do Izby związku petycyę, w której zażądają zniesienia owych zarządzeń. Nie udało się jednakże dotąd socyalistom zebrać na tej petycyi wymaganych 30.000 podpisów i całe przedsięwzięcie już prawie rozbiło się z tej przyczyny. Niepowodzenie socyalistów wywołało radość w prasie nietylko konserwatywnej, lecz nawet w pewnych odłamach prasy radykalnej. Pisma te przestrzegają socyalną-demokracyę przed rzucaniem się na wędkę anarchizmu. Przed rokiem — przypominają — dał im lud szwajcarski wyraźnie do poznania, że o ile jest zwolennikiem reform socyalnych, o tyle z drugiej strony pragnie, aby uszanowano granicę możliwości i słuszności.

W Hiszpanii ostatnimi czasy przypada niemal co trzy tygodnie przesilenie gabinetowe, a co kilka miesięcy zmiana gabinetu.

Przesilenie z dnia 10 z. m. miało na celu usunięcie z gabinetu Moreta trzech ministrów, którzy nie mogli zgodzić się na jego zbyt radykalny program i zastąpienie ich zwolennikami szefa rządu. Zamiarem Moreta było przedewszystkiem przekształcić Izbę wyższą, za pomocą zmiany ustawy wyborczej do senatu i § 23 konstytucyi, określającego atrybucye parlamentu. Bez tego bowiem niepodobnem byłoby myśleć o przeprowadzeniu reform, zamierzonych przez Moreta.

Przeciwnicy, dowiedziawszy się o planach prezesa gabinetu, rozwinęli bardzo ożywioną agitacyę. Wódz ich Maura w memoryale, wystosowanym do króla, wskazał na niebezpieczeństwo tej radykalnej polityki i król pod wpływem jego informacyj nie zgodził się podpisać przedłożonego mu przez Moreta dekretu o rozwiązaniu Izb. Tak więc niedoszły reformator musiał dać za wygranę i ustąpić.

Nowy gabinet Domingueza, jest także liberalny, ale znawcy stosunków uważają go za przejściowe tylko ministerstwo. Lopez Dominguez zawdzięcza swe powołanie do steru rządu złożonemu wobec króla oświadczeniu iż z Izbami w dzisiejszym składzie rządzić można zupełnie wygodnie. Nowy prezydent ministrów zamierza kortezy zwołać nieprędzej, jak w październiku, a na razie przygotować gruntownie traktaty handlowe i reformę podatkową. Będzie to trudne zadanie — w czasie upałów letnich bowiem ustaje w Hiszpanii wszelka praca, a ministerstwa również nie wyłamują się z tej reguły. Jak zresztą żądać tej wytężającej pracy od człowieka 77 letniego, jakim jest Dominguez.

Nowy kierownik rządu pełnił funkcye generała i za kilku nawrotami piastował tekę wojny. Jako kuzyn wielkiego Serrana, ma on za sobą świetną karyerę i zdobył mnóstwo zaszczytów.

Ogólnie przypuszczają, że Dominguez już z nastaniem jesieni uczuje się znużonym i otworzy wrota gabinetu konserwatystom pod wodzą Maury.

Rząd grecki przedłożył Izbom budżet za r. z. Z budżetu tego godzi się podnieść główne bodaj cyfry, dają bowiem one obraz rozwoju tego państwa, zawikłanego w konflikt z Rumunią i roszczącego sobie zdawien dawna prawa do Krety. Budżet podaje dochody na 124,053.358, a wydatki na 123,389.910 drachm, przyczem jednak zauważyć wypada, że są to cyfry niezbyt pewne i że owe 663.448 drachm, które pozostają jako nadwyżka, bardzo łatwo rozpłynąć się mogą w nicość. W r. 1901 n. p. obliczono dochody o 898.909 drachm za wysoko, w r. 1902 i 1903 o 3 miliony, a w r. 1904 aż o 5,265.013 drachm. Świadczyłoby to o optymizmie budżetowym, rosnącym w stosunku geometrycznym. Już obecnie ekonomiści parlamentarni z obozu opozycyi twierdzą, że dochody są obliczone conajmniej o 5 milionów za wysoko i że jeśliby miało się wypłacić nieuskutecznione dotąd kredyty z lat ubiegłych – to zamiast nadwyżki okaże się raczej deficyt około 650.000 drachm. Rząd projektuje szereg ustaw, celem stworzenia nowych źródeł dochodu. Miedzy innemi obłożyć ma specyalnym podatkiem zakłady gazowe i elektryczne.

Dnia 21 lipca w stolicy Brazylii, w Rio de Janeiro, ma rozpocząć obrady trzeci z rzędu kongres wszechamerykański. Właściwe obrady będą się toczyły w Petropolis, w letniej stolicy rzeczypospolitej. W tym czasie bowiem w Rio de Janeiro panują takie upały, że nikt nie zdołałby wytrzymać paru tygodni bez wielkiej szkody dla zdrowia.

Główną osobą na tym kongresie będzie sekretarz stanu Unii północno-amerykańskiej, Root. Już dnia 4 b. m. na pokładzie krążownika „Charlestown“ puścił się w podróż. Republiki południowo-amerykańskie widzą dobrze, do czego zdąża Unia północno-amerykańska. I dlatego starają się albo zapobiedz odbyciu kongresu, albo doprowadzić do uchwalenia tak zwanej doktryny Drago, która postanowiłaby, że nie wolno ani żadnemu państwu europejskiemu, ani też Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej ściągać przymusowo długów od republik południowo- i środkowo-amerykańskich.

Root gotów jest zgodzić się na tę doktrynę pod warunkiem, jeżeli Ameryka Południowa zamknie swe wrota dla handlu niemieckiego.

KRONIKA.

Lwów, 13 lipca.

Kalendarz.

Sobota (14 lipca):

Bonawentury. — Dobrogosta. — Kosmy i Dam.

Wschód słońca o godzinie 3·44 rano, zachód słońca o godzinie 7·12 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, wietrzno, ciepło; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurnie, wietrzno, ciepło.

— **JE. Pan Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni, przybył wczoraj do Wiednia.

— **Z Politechniki.** P. Bronisław Krobicki, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Ruch na przestrzeni między Tarnobrzegiem a Zbydniowem wstrzymano. Na razie odbywa się wszelki ruch z jednej strony z Dębicy do Tarnobrzega, z drugiej strony z Przeworska do Zbydniowa, a dalej z Tarnobrzega do Nadbrzezia via Sobów.

— **Grono nauczycielskie** I. lwowskiej szkoły realnej pożegnało dziś dyrektora tego zakładu, radcę Rządu dr. Teofila Gerstmanna, przechodzącego obecnie w stan spoczynku. Do ustępującego dyrektora przemówił w gorących słowach prof. Passendorfer, poczem wręczył dr. Gerstmannowi zbiorową fotografię grona nauczycielskiego. Dla uczczenia dr. Gerstmanna złożyli nadto profesorowie zakładu fundusz wieczysty, z którego ubodzy uczniowie I. szkoły realnej otrzymywać będą zasiłki.

Dziś przed południem odbyło się również w gimnazyum im. Franciszka Józefa uroczyste pożegnanie czteru wieloletnich profesorów tego zakładu, wielce zasłużonych pedagogów, którzy po wysłużeniu swych lat usuwają się z posterunku pracy zawodowej w zacisze domowe. Profesorami tymi są pp.: dr. Ludwik Kubala, Wiktor Kłak, Józef Czernecki i dr. Konstanty Łuczakowski.

— **Krajowa rada zdrowia** odbyła w dniu 3 lipca b. r. posiedzenie, na którem między innemi oświadczono się przeciw utworzeniu drugiej apteki w Trembowli.

Z okazyi powtarzających się stale sporów w większych miastach kraju pomiędzy szpitalami powszechnymi a gminami co do obowiązku przyjmowania chorych zakaźnych do leczenia szpitalnego, względnie obowiązku gmin otwierania szpitali epidemicznych, zastanawiano się nad tem, kiedy właściwie należy uznać chorobę zakaźną za epidemiczną i oświadczono się za tem, że ścisłej granicy do uznania choroby za epidemiczną podać nie można i że w każdym poszczególnym przypadku należy pozostawić w tym kierunku decyzyę władzom sanitarnym.— Omawiano także sprawę kliniki psychiatrycznej w w Krakowie.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przez czas trwania feryj szkolnych, tj. począwszy od 15 lipca aż do końca sierpnia nie będzie otwierane dla ogólnego zwiedzania w niedziele i czwartki. Zwiedzać je można w dnie powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem się u zarządu.

— **Rekolekcye dla pań nauczycielek** z prowincyi odbędą się w kaplicy przy kościele OO. Jezuitów w dniach 16, 17 i 18 b. m. Nauki rekolekcyjne będą w dniach 16 i 17 o godz. 9, 10·45 i 5, a w dniu 18 o godz. 9, 10·45 i 3·30.

— **Wydział lekarski lwowski** zamianował dr. Józefa Jasieńskiego, asystentem przy katedrze medycyny sądowej, a dr. Sabatowskiego i dr. Löwa, elewami przy klinice chorób wewnętrznych.

— **Biuro Towarzystwa weteranów z r. 1863/4** przeniesione zostało na ulicę Cichą l. 5.

— **Wielka wycieczka** do Zakopanego, urządzana staraniem Stowarzyszenia Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolei państwowej we Lwowie w dniach 14 do 17 lipca b. r. z przyczyn od Stowarzyszenia niezależnych została odroczona.

— **»Skała«** lwowska urządza w niedzielę, dnia 15 b. m., zabawę ogrodową z urozmaiconym programem. Początek o godzinie 3 po południu.

— **Ślub** panny Emilii Żajkowskiej z p. Zygmuntem Miączyńskim, adjunktem sądowym, odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

△ **Złodziej** przebity na śmierć onegdaj w nocy przez żandarma, nazywał się Jan Hryszczak i liczył 50 lat.

△ **Zbłąkanego konia** gniadego, średniej miary, przytrzymano wczoraj w ulicy Krakowskiej i oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Józef Olszewski, jadąc wczoraj szybko ulicą Łyczakowską, najechał na przechodzącego tamtędy Michała Demczyszyna, który upadłszy na bruk ulicy, doznał na szczęście tylko nieznacznych obrażeń.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w ul. Łyczakowskiej. Oto zajęty przy konserwacyi przewodów elektrycznych robotnik, Jan Kosak, uderzony został przez prąd tak silnie, że spadł z drabiny na ziemię, przyczem złamał prawą nogę.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło Kosaka do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z otwartego mieszkania p. Maryi Jareckiej przy ul. Ossolińskich l. 11 skradziono, wczoraj dwa pamiątkowe zegarki srebrne. Jeden z nich nosi napis: „Kochanemu synkowi Kazimierzowi Jareckiemu od ojca, pamiątka po dziadku“.

Zgubiono złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty z brelokiem złotym.

Aresztowano parobka Jana Szugę za kradzież likierów z piwnicy szynkarza Wilhelma Arnolda.

W kościele OO. Jezuitów skradziono wczoraj p. Henryce Różyckiej czarną torebkę, zawierającą pulares z siedmiu koronami.

Z magazynu kupca Szymona Degena skradziono wczoraj po rozbiciu kłódki u drzwi, 20 flaszek wina i 3 flaszki esencyi miętowej, łącznej wartości 130 koron.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum św. Anny w Krakowie z uczniami publicznymi odbył się w dniach od 21 maja do 6 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum wadowickiego, p. Seweryna Arzta. Świadectwo dojrzałości otrzymali: W oddziale A.: Apte Henryk (z odzn.), Birnbaum Alfred, Długocki Władysław, Grodyński Tadeusz (z odzn.), Grzybowski Bolesław; Hammerschlag Israel, Hopcas Leon (z odzn.), Hoszowski Edward, Immerglück Efroim, Kamiński Feliks, Konopka Feliks, Kośmider Wojciech, Krówka Jan, Lankau Teobald, Loch Maryan, Łaszczyński Witold, Maciaszek Maksymilian (z odzn.), Mamro Jan, Matuszek Adam, Michalski Wiktor, Müller Oskar, Pająk Kazimierz (z odzn.), Para Jan, Pełkun Konrad, Piątkowski Czesław, Piwowarczyk Tomasz, Podmokły Józef, Popkiewicz Leon, Reichmann Stanisław, Schönberg Emil, Schröder Antoni, Sobejko Michał, Spitzel Maksymilian, Szarski Stanisław, Ściskała Dominik, Świerz Witold, Thieberg Władysław, Wiśniowski Bronisław, Zapała Antoni.

W oddziale B.: Adamski Ignacy, Baczyński Julian, Bałuk Mieczysław, Brysz Szymon (z odzn.), Bulanda Leopold, Celarek Józef, Dąbrowski Jan, Dobrowolski Piotr (z odzn.), Fuchs Stanisław, Fudali Stanisław, Grabczak Ludwik, Janczewski Edward (z odzn.), Kaden Adam (z odzn.), Katzner Leiser, Kornhäuser Michał, Kozłowski Zygmunt, Krawczyk Mieczysław (z odzn.), Kwiatkowski Mieczysław, Lemoch Maryan, Lilpop Jerzy, Machocki Tadeusz, Mądrala Karol, Medwicz Roman, Migo Jan, Miśkowiec Franciszek, Nalepa Tymoteusz, Pilarski Mieczysław, Pollak Michał, Ponikło Adam, Retinger Józef (z odzn.), Rosenzweig Stanisław, Schreiber Salomon, Schwenk Fryderyk (z odzn.), Staniewski Tadeusz, Stasiniewicz Stefan, Tuch Alfred, Zaklicki Emil, Schiller de Schildenfeld Leon (ekst.).

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 11 uczniów publicznych i 1 eksternistę, reprobowano na rok 2 uczniów publicznych.

Egzamin dojrzałości eksternistów z Królestwa Polskiego odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora dr. Ludomiła Germana w dniach od 11 do 16 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bańkowski Piotr, Bartoszewski Antoni, Niemyski Lucyan, Okrutnik Józef, Okuljar Bolesław, Piotrowicz Roman, Reguski Tadeusz, Rosenblatt Leib, Rouppert Stanisław, Szmydt Józef, Wajlonis Ludwik.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 5, reprobowano na rok 5, reprobowano bez terminu 1.

Egzamin dojrzałości eksternistek odbył się pod temże przewodnictwem w dniach od 18 do 21 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymały: (uczenice prywatnej średniej szkoły żeńskiej przy ulicy Wolskiej) Ameisenówna Gizela, Aronsonówna Klara (z odznaczeniem), Bujwidówna Kazimiera, Krengel Malwina, Landauówna Barbara (z odzn.), Landauówna Róża (z odzn.), Landwirthówna Róża (z odzn.), Młodowska Stefania, Rappaportówna Felicya, Steinberg Malwina.

Jednę reprobowano na rok.

Obce: Dutkowska Jadwiga Wanda, Friedówna Marya (pryw.), Goldberg Matylda (z odznaczeniem), Grünwaldówna Kruza, Kragenówna Marya, Jabłońska Paulina, Loria Wanda, Majersdorfówna Frymeta (z odzn.), Sarnówna Adela, Schneidlerówna Charlotta, Silberfeldowa Chudes, Silbersteinówna Laura.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Sanoku odbył się w d. 18—26 czerwca br., pod przewodnictwem inspektora dra Fr. Majchrowicza. Do egzaminu zgłosiło się 52 abituryentów. Za dojrzałych uznani zostali: Bonhard Saul (z odznacz.), Brożyna Piotr, Bryś Stanisław (ekst.), Chill Samuel, Cwynar Józef, Czekański Karol (ekst.), Dankiewicz Franciszek, Drwięga Michał, Gęsiorski Dymitr (ekst.), Goldschlag Samuel (z odzn.), Hadam Tomasz, Jakubowski Jan (z odzn.), Jurczakiewicz Roman, Jurkiewicz Mieczysław, Jus August, Kochanowicz Stefan, Kmiotek Józef, Krawczyński Jan, Królicki Józef, Madej Jan (ekst.), Marciak Stanisław, Marnik Edmund (z odzn.), Michałkowski Józef, Pilszak Kazimierz, Placzek Maryan, Polityński Bronisław, Rapaport Józef (z odzn.), Seredyński Mikołaj (ekst.), Stepek Michał, Szpakowski Jan, Tannenbaum Ozyasz, Tustanowicz Damian, Tustanowicz Miron, Wimmer Mendel, Wójcik Jan, Woźniak Szymon (ekst.), Zaleski Tadeusz (z odzn.), Zmarz Szymon (z odzn.), Żegestowski Kazimierz (ekst.). Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6, reprobowano 7 abituryentów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Alojzy Hendrich, towarzysz sztuki drukarskiej w 36 r. życia; Kamila Emila Kucharska, uczenica III. roku seminaryum żeńskiego, w 17 r. życia; Karolina Hajos, wdowa po naczelniku urzędu menniczego, w 76 r. życia; Aleksandra Tota, w 28 r. życia.

W Nowym Sączu dr. Józef Richter, emerytowany lekarz miejski i kolejowy, w 79 r. życia.

W Jernyach na Węgrzech Adam Giebułtowski, ukończony słuchacz filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 27 r. życia.

— **Częściowe zaćmienie** słońca przypada dnia 21 b. m. i będzie widzialne w południowej części Oceanu Atlantyckiego i w południowej części Ameryki południowej. Początek o godzinie 12 min. 49 po południu, koniec o godzinie 3 minut 40 po południu. Wielkość zaćmienia 0·3 tarczy słonecznej.

— **Otwarcie i poświęcenie** szpitala jubileuszowego OO. Bonifratrów w Krakowie nastąpi w rocznicę Urodzin Najj. Pana dnia 18 sierpnia b. r.

— **Rabunek w biały dzień.** Z Krakowa donoszą: W śródmieściu, przy ul. Stolarskiej, zdarzył się wczoraj po godz. 3-ciej po południu fakt nadzwyczaj śmiałego napadu. O tej godzinie w sklepie farb i materyałów malarskich siedział sam właściciel handlu, Izaak Araten. Do sklepu weszło dwoje ludzi: mężczyzna i kobieta. Mężczyzna ubrany był w czapkę rossyjską, kobieta zaś w wiejskiem ubraniu. Mężczyzna zażądał kredy. Araten odpowiedział, że jej nie ma, gdyż mężczyznę owego widział już w sklepie i wzbudził w nim nieufność, nie chciał więc iść po kredę do oddalonego magazynu. Wówczas mężczyzna zażądał szarego mydła. Mydło to było w magazynie, położonym tuż przy drzwiach. Gdy Araten wstał z miejsca, aby udać się po mydło, mężczyzna ów uderzył go żelaznym drągiem po głowie, a gdy upadł na ziemię, oboje zaknebowali mu usta wiórami, skrępowali ręce i zabrali mu pulares, w którym były weksle na kilkadziesiąt tysięcy koron i gotówką 60 koron. Pieniądze te napastnicy porozrzucali po sklepie. Trzeci uczestnik napadu stał na czatach przy drzwiach i nie wpuścił do sklepu kobiety, która chciała kupić benzyny. Napastnicy uszli niespostrzeżeni. Dopiero później chłopiec, który przyszedł po węgle, spostrzegł skrępowanego Aratena i uwolnił go z więzów. Na miejsce przybyła natychmiast policya, która przeprowadziła śledztwo. Araten odzyskawszy przytomność, podał dokładny rysopis napastnika. Dyrektor policyi dr. Flattau poruczył przeprowadzenie w tej sprawie śledztwa komisarzom Krupińskiemu i Minasowiczowi. Przed sklepem, który chwilowo zamknięto, zgromadziły się tłumy ludzi. Śmiały ten napad wywołał w całem mieście wielkie wrażenie.

— **Eks-cesarzowa Eugenia w Ischlu.** Z Ischlu donoszą pod d. 12 b. m: Odwiedziny byłej monarchini francuskiej dały powód do różnych kombinacyj politycznych. Z kół jednak dobrze poinformowanych zapewniają, że wszystkie te pogłoski są bezpodstawne, a już całkiem wyssano z palca przypuszczenie, iż eks-cesarzowa zamyśla odwiedzinami swemi w Ischlu przygotować teren wizycie pewnego Najd. Członka Domu Cesarskiego, w Rzymie, lub też małżeństwu jednemu z Bonapartów z pewną Najd. Arcyksiężniczką austryacką. Faktem jest tylko tyle, że ekscesarzowa wzruszona życzeniami, które nadesłał jej Najj. Pan w dniu 80-tej rocznicy urodzin, wystosowała do Monarchy list, w którym znalazło się między innemi następujące zdanie: „Bliska śmierci, proszę Waszą Cesarską Mość o jedną łaskę, aby dane mi było raz jeszcze w życiu obaczyć Go i osobiście podziękować za tyle dowodów przyjaźni“.

Tuż przed godziną 8 wieczorem zajechał dziś przed dworzec kolejowy otwartym powozem w towarzystwie gen. adjutanta hr. Paara, Najj. Pan w uniformie pułkownika Swego pułku piechoty. W drugim powozie przybyła Najd. Arcyksiężna Marya Walerya w towarzystwie hrabiny Bombelles. Najj. Pan udał się z Najd. Arcyksiężną do Dworskiego salonu, dokąd o godzinie 8 m. 5 naczelnik stacyi, starszy inspektor kolei Mieleczek przyniósł wiadomość o zbliżaniu się pociągu Dworskiego.

Z jednego z okien drugiego wagonu tego pociągu wychyliła się twarz sędziwej eks-cesarzowej. Gdy pociąg stanął, Monarcha podszedł do drzwiczek tego wagonu i pomógł eks-cesarzowej przy wysiadaniu. Miała ona na sobie strój czarny, od którego, jak srebrne, odbijały siwe włosy. Idąc, wspierała się eks-cesarzowa na lasce. Mimo przegięcia naprzód, postawa Eugenii jest jeszcze dziś majestatyczna, a w rysach twarzy pozostały ślady dawnej piękności. Najj. Pan prowadził eks-cesarzową, wspartą na ramieniu Monarchy, powitawszy ją przy wyjściu z wagonu. Eks-cesarzowa przedstawiła Najj. Panu towarzyszącą jej damę dworską p. Vecsy i sekretarza p. Pietri. Na peronie powitała eks-cesarzowa Najd. Arcyks. Maryę Waleryę.

W powozie zajął Najj. Pan miejsce obok eks-cesarzowej, którą odwiózł wśród powitalnych okrzyków publiczności do hotelu „Elisabeth“, gdzie odprowadził ją aż do przeznaczonych dla eks-cesarzowej apartamentów. Następnie spędził Najj. Pan 25 minut na rozmowie z swym gościem w wielkiej sali jadalnej hotelu. Około trzech kwadransów na 9-tą opuścił Najj. Pan hotel i powrócił do Cesarskiej willi.

Zapowiedziany na godz. 3 po południu dnia jutrzejszego obiad Dworski odbędzie się wedle nowych dyspozycyj o g. 7 wieczorem. Zarządzeniem tem uczyniono widocznie zadość przyjętemu we Francyi zwyczajowi jadania obiadu o późnej dnia porze.

Eks-cesarzowa wyjeżdża z Ischlu w sobotę o godz. 12 w południe.

— **Strejk generalny** wybuchł wczoraj po południu w Hermanstadzie.

Kronika zagraniczna.

* Admirał Czuchnin, ofiara jednego z najnowszych zamachów politycznych w Rossyi, znany był jako niezwykle surowy komendant i gorący zwolennik absolutyzmu. Byle drobne przekroczenie karał on z nieubłaganą bezwzględnością w imię dyscypliny, co prawda bardzo rozluźnionej w marynarce rossyjskiej.

Grzegorz Pawłowicz Czuchnin vel Czuknin, liczył lat 57. Do marymarki wstąpił w r. 1864; w r. 1889 został kapitanem II., w r. 1890 kapitanem I. kl., w r. 1896 kontradmirałem, a w r. 1900 wiceadmirałem.

Jako kapitan sprawował on komendę rozmaitych okrętów. W latach 1896—1901 był komendantem Władywostoku i młodszym „flagmanem“ rossyjskiej floty Oceanu Spokojnego. W tym też charakterze brał udział w wypadkach r. 1900/01. W r. 1902 powrócił do Europy, objął kierownictwo Akademii marynarki i korpusu kadetów marynarskich. Gdy po śmierci Makarowa, wiceadmirał Skrydłow przeniesiony został na widownię boju na Dalekim Wschodzie, został Czuchnin jego następcą na stanowisku wodza floty Czarnomorskiej.

* Królowa o kobiecie. Matka króla Wiktora Emanuela II., która od tragicznej śmierci męża żyje w oddali od życia dworskiego, przyjęła niedawno na audyencyi publicystę amerykańskiego Mr. Conwaya. Tematem rozmowy była „kwestya kobieca“, a ciekawy jej przebieg przedstawiają dzienniki paryskie.

— Co Wasza Król. Mość myśli o emancypacyi kobiet?

— Jestem zdecydowaną przeciwniczką tego niezdrowego prądu. W jakichkolwiek warunkach znajduje się kobieta, nie powinna nigdy zapominać o właściwościach swojej płci. Przedewszystkiem jednak winna się wystrzegać rozwijania w sobie tych cech, które są mężczyznom właściwe. Ideał kobiety, to połączenie dawnej skromności z nowożytną niezawisłością. Nie należy jej wzbraniać studyów, nauki, pracy; w każdym jednak razie powinna mieć w ojcu, bracie, mężu podporę i doradcę w trudnościach życiowych. Kobieta na ogół nie potrafi nigdy nabyć doświadczenia mężczyzny. — Przedewszystkiem zaś winna kobieta pamiętać o swych obowiązkach rodzinnych. Rodzina bezdzietna jest jakby niezupełną. Nad dziećmi unosi się czar poezyi, który musi przykuć do siebie serce kobiety. Większość kobiet odczuwa to, choć może w słowa ująćby swego uczucia nie umieją. Kobieta, która nie zna macierzyństwa, nie doznała największej przyjemności życia. Nie mówię oczywiście o koniecznych wyjątkach.

— Na jakich zasadach winno się opierać wychowanie.

— Na religii, a zwłaszcza opierać się na niej winno wychowanie kobiet. Młoda panienka, którą wychowano religijnie, będzie sama więcej poważała siebie, niż ta, która w nic nie wierzy. Panienka bez wiary może być *un esprit fort*, ale nigdy nie będzie miała silnej duszy. Serce jej, zahartowane prozaicznemi doświadczeniami, nie znajdzie potrzebnej siły w nieszczęściach życiowych. Kobieta bez wiary, to kwiat bez woni. Może wzbudzić tylko pożałowanie.

— Co Wasza Król. Mość uważa za podstawę domowego i rodzinnego życia?

— Miłość. Tylko miłość jest niezawisłą od wszelkich warunków społecznych. Podobnie całe społeczeństwo, związek rodzin, musi się opierać na miłości. Jeżeli rodzina nie ma tego łącznika, braknie go i dla społeczeństwa. Małżeństwo, które opiera się na miłości, jest największem błogosławieństwem. Tylko takie związki tworzą szlachetny i silny naród. Jeżeli ludzkość nie upada pod ciężarem smutków, to jedynie zasługa szlachetnych duchów, dla których źródłem ożywczem jest miłość.

— Czy małżeństwo jest podporą, czy przeszkodą w stosunkach życiowych?

— Dla tych, którzy czują powołanie do małżeństwa, może ono być tylko najsilniejszem oparciem. Inaczej być nie może. Ukochana żona może niezmiernie wiele do tego się przyczynić, by męża swego do pracy zachęcić i ducha mu dodać. Zachęta żony przeszkodzi zawsze zwątpieniu we własne siły. Kobieta z taktem i dobrocią będzie zawsze najsilniejszą podporą mężczyzny, będzie ozdobą jego życia.

* Królewicz dahomejski, syn głośnego w swoim czasie króla Behanzina, obecnie jeńca francuskiego w Algierze, chciał odebrać sobie życie. Nastrugał fosforu z zapałek, rozpuścił go w mleku i wypił. Szybka pomoc uratowała mu życie. Przyczyną kroku rozpaczliwego była... bieda. Królowi dahomejskiemu z przyczyn niewiadomych rząd francuski wstrzymał pensyę. Następstwem tego było, iż król ze swą rodziną poprostu marł z głodu. Syn Behanzina Uanilo, młodzieniec ambitny, wychowaniec szkoły francuskiej na Martynice (gdzie król przebywał do czasu ostatniej katastrofy wulkanicznej), nie mógł przenieść tego stanu rzeczy, a w dodatku rozstrojony chorobą ojca, chciał odebrać sobie życie. Bądź co bądź, wypadek ten nie jest świadectwem pochlebnem dla rządu francuskiego.

* Listy gończe za Rockefellerem, znanym miliarderem amerykańskim, rozesłały władze Stanów Zjednoczonych. Rockefeller oskarżony jest o nadużycia w zarządzie wielkim trustem mięsnym. Co prawda, podobnego przewinienia John Rockefeller nieraz się dopuszczał i, jak zapewniają wtajemniczeni, tylko temu zawdzięcza swój olbrzymi majątek. Dotychczas uchodziło mu jakoś. Sądy amerykańskie nie śmiały rzucić się na „króla naftowego“, który w swych rękach ześrodkował handel nietylko naftą, lecz także wieloma innymi przedmiotami użytku powszedniego. Tym razem jednak natrafiono podobno na ślad zbyt grubego „skandalu“, zwanego w języku zwykłych śmiertelników po prostu „oszustwem“. Zwrócono się do Roosevelta, ten zaś nakazał pociągnięcie miliardera do odpowiedzialności karnej. Rockefeller wiedział, co go czeka, dla tego też „drapnął“ do Europy, która dla Amerykanów, nie chcących mieć do czynienia z kodeksami i sądami, jest tem samem, czem dla tego rodzaju Europejczyków — Ameryka.

Tajemnice piramidy Cheopsa.

Od pewnego czasu pojawiają się w różnych dziennikach i czasopismach artykuły, zaznaczające, iż starożytni Egipcyanie posiadali znajomość nauk matematycznych, geologicznych i astronomicznych, daleko wyższą, aniżeli dotąd przypuszczano, — i że dowód wiedzy tej w sposób tajemniczy złożyli w budowie piramidy Cheopsa. Do tej pory wierzono, że Archimedes pierwszy ustalił stosunek między obwodem koła, a średnicą (22 do 7). Obecnie przekonano się, iż przed 5000 laty architekci-twórcy piramid liczbowy ten stosunek znali aż do 5 liczb dziesiętnych.

Do takiego wyniku doszedł w niedawno wydanej książce swej słynny inżynier Maks Eyth, opierając się na starej i fantastycznej idei szkockiego astronoma Piazzi-Smytha, do której rozgłosu Eyth przyczynił się wielce w r. 1872. Według Smytha wysokość tej piramidy stosuje się do obwodu swego, jak średnica do obwodu kołowego, ściśle aż do 5 miejsc dziesiątkami. Niestety, piramida Cheopsa nie posiada już właściwego wierzchołka; ani jej wysokość, ani obwód nie mogły być tak dokładnie zmierzone, by wynik mógł być obliczony aż do podanej wyżej granicy. Wysokość piramidy pomnożona przez 1000 milionów, ma dawać ten sam rezultat liczbowy, co średnia odległość ziemi od słońca. Jest tak istotnie.... jeżeli się około 400.000 mil angielskich nie wstawi się w rachunek.

Według obliczeń Piazi-Smytha, piramida Cheopsa waży 5,273.834 jednostek „świętego kubicznego łokcia“ takiej materyi, która posiada średnią gęstość ziemi. Waga tej piramidy ma się do ogólnej wagi ziemi, jak 1 do 1000 bilionów. Określają to nowem mianem „tajemniczego stosunku“, ale tajemniczość ową okupić się musi bądź co bądź pogwałceniem cyfr do pewnego przynajmniej stopnia.

Cóż to jest jednak za miara ów „święty kubiczny łokieć“? Ks. Moigno twierdzi, że nie znał tej miary żaden pogański naród, że łokieć ten pochodzi od Hebrejczyków, którzy wprowadzili go do Egiptu. Prawdopodobnie był ten łokieć cokolwiek krótszy od łokcia Fenicyan i innych kupieckich narodów.

Według hipotezy Smytha 5 piramidowych kubicznych cali pewnej materyi, która co do gęstości równą jest średniej gęstości ziemi, — oznaczają jeden funt piramidowy. Moigno zaznacza, że 2500-tna część tego funta piramidowego waży tyle, ile funt angielski (z różnicą $^1/_{30}$). Gdy ów „święty łokieć“ — położymy po kilkakroć wzdłuż i naokoło całej podstawy piramidy, do uzyskanej cyfry dodamy długości osi ziemskiej, a następnie „porobimy kilka algebraicznych przenosień“ — uzyskamy cyfrę 365.25 — która odpowiada — liczbie dni w jednym kalendarzowym roku. Z tego powodu, twierdzą Smyth i Moigno, że architekci-twórcy piramidy Cheopsa chcieli „w tajemniczy sposób“ uwiekuistnić w niej swą wiedzę.

Pomysł przypisania wiedzy Egipcyan uczoności Hebrejczyków, powstała była już dawniej w głowie pisarza nazwiskiem Desduit, który w 3ciej dekadzie zeszłego wieku wpadł był na pomysł, by ludzkość sądziła ze stanowiska.... potopu. Według jego hipotezy, przedpotopowi praszczurowie nasi byli skończonymi astronomami i posiadali nieprzebraną wiedzę we wszystkich dziedzinach. Noe i jego rodzina całą swą przedpotopową wiedzę przekazali ludzkości popotopowej i ztąd pochodzi, że była ona w stanie wznosić tak wspaniałe budowle. Co do piramid — nie wiedział już Desduit jak wyjaśnić ich powstanie, zestawił je więc z budową.... wieży Babel.

Rzecz prosta, że cały ten wywód jest także.... wieżą Babel *sui generis*.

Notatki literacko-artystyczne.

Poradnika językowego numer podwójny 7 i 8 rozpoczyna ciąg dalszy ciekawej rozprawki Ignacego Steina p. t. „Porównania i przenośnie. Ich pojęcie i rola w języku“. Autor posługuje się licznymi przykładami, które tłumaczą najdosadniej jego teorye. Sporo miejsca w omawianym numerze zajęły bardzo zajmujące i pouczające zarazem stałe rubryki: Zapytania i odpowiedzi; Roztrząsania; Pokłosie; Wyjaśnienia i Spostrzeżenia. Stwierdzają one, że „Poradnik“ zyskał we wszystkich kołach polskiej inteligencyi liczny zastęp czytelników, którzy nadsyłają redakcyi nieraz bardzo trafne uwagi. Najbliższy numer podwójny „Poradnika“ (9 i 10 ukaże się w dniu 1 października.

«Mesyaszowe czasy», dramat współczesny Szloma Aszy. Pod tym tytułem wystawiono w Warszawie napisany po polsku trzechaktowy dramat młodego pisarza, który niegdyś pisywał wyłącznie w żargonie żydowskim. „Mesyaszowe czasy“ to dramat współczesny. Reb Chunen, obywatel z Kazimierza nad Wisłą, posiada liczną rodzinę, rozproszoną po świecie. Czując się bliskim śmierci i pragnąc złożyć kości w świętej ziemi przodków, zgromadza pod swoim dachem dzieci i wnuków, aby ich pożegnać i pobłogosławić. I zjeżdżają się z rozmaitych stron świata ludzie, należący do jednej rodziny, ale obcy sobie zupełnie, obcy kulturą, ideałami, dążeniami. Jedni wierzą tylko w pieniądz, dla innych ideą zasadniczą jest Syon, jest żydowstwo odrodzone, ojczyzna odbudowana, dla innych wreszcie matką jest ta ziemia, na której ujrzeli dzień Boży, której pola i łąki kołysały ich w dzieciństwie, a której cierpienia przeżywała ich młodość „górna i chmurna“. Nie brak też i przedstawiciela międzynarodówki współczesnej, która ojczyznę zostawia burżujom, a głosi tylko hasło „chleba i światła“. Na takiem podłożu rozwija się dramat, nie dramat rodzinny, nie dramat człowieka pojedyńczego, ale dramat duszy całego narodu. W sztuce nie ma miłości. Tętni w niej problem żydowstwa, które stanęło na rubieży. Oto nadszedł czas, kiedy trzeba się jasno określić, kiedy trzeba sobie i innym powiedzieć, czem się jest? dokąd się dąży? Stara odwieczna więź, wiara przodków, która spajała Żydów całego świata w jedną całość, zaczyna się rozluźniać. Dawne ideały, nawskróś materyalistyczne, nie wystarczają. Cała ludzkość się przeradza: cały ustrój społeczny ulega głębokim wstrząśnieniom. Wyłaniają się z odmętu nowe światy, nowe słońca wschodzą na firmament. Co więc w takiej chwili przełomowej uczynią Żydzi? dokąd się obrócą? dokąd pójdą? gdzie jest ich ojczyzna? gdzie obowiązek? Takie pytania kłębią się w sztuce Asza i dają żywy obraz prądów nurtujących duszę żydowską na niziunach proletaryatu i tam, gdzie kultura uczyniła już swoje. Odpowiedzi jednak autor nie znachodzi.

Z dziedziny sztuk pięknych.

(Hugo Habermann. — Adolf Hildebrandt. — Grobowce Vischera w Krakowie. — Piotr August Renoir. — Rozwój sztuki finlandzkiej).

(Dokończenie).

Järnefelt jest typowym przedstawicielem finlandzkiego charakteru, w którym łagodność kojarzy się z elegijnym pierwiastkiem. Trudno znaleźć drugiego artystę, zdolnego oddać delikatny, tęskny i smętny nastrój przyrody i umysłu finlandzkiego ludu. Nie forsuje, nie sentymentalizuje, a osiąga pełen sentymentu nastrój. w najbardziej pojedynczych rzeczach, w skrawku lasu, lub wody stojącej, w dzikim kwiatku i w zasypanej przez śnieg sadzonce sosny. Także figury traktuje z bezpretensyonalnością i pietyzmem „Quattrocentystów“. Trudno jest wyobrazić sobie większą antytezę talentów, jak u Järnefelta i Galléna. Pierwszy jest pełen prostoty i miary i staranny, cichy i głęboki; ostatni posiada wielki temperament, niemal dramatyczny. Przemawia do nas zawsze *fortissime*. Śmiały, pełen samowiedzy i dążący bez wytchnienia naprzód, przebiegł fazę bezwzględnego naturalizmu i również jednostronnego symbolizmu, który go doprowadził do stylizującego, zasadniczo dekoracyjnego malarstwa. Gallén jest zawsze opozycyonistą i „secesyonistą“ *par préférence*, zawsze oryginalnym, często ekscentrycznym i groteskowo-barokowym, potępiającym *a priori* banalny smak przeciętnych ludzi i tworzącym impulsywnie-subjektywnie. Jest w swej prymitywnej szorstkości, fantastyczności i sile przeciwieństwem do światowej uniwersalności Edelfelta i lirycznej miękkości Vallgrena.

Od połowy niemal XIX wieku datuje się uświadomienie narodowe Finlandyi. Zwolna wyemancypowały się dążności narodowo-

finlandzkie wśród wewnętrznych walk od wpływu szwedzkiego, który był silnym zwłaszcza w wyższych warstwach.

Najwewnętrzniejsze jądro narodu było zupełnie inne, aniżeli jasny i harmoniczny światopogląd takiego Runeberga lub Topelinsa. Wypływa to najlepiej z eposu narodowego „Kalewala . Ale specyficznie finlandzki światopogląd przejawił się dopiero w sztuce ostatnich dziesięciu lat. W muzyce zareprezentował go Jan Sibelius (ur. 1865), w malarstwie Gallén. Był to energiczny protest przeciw dawnej dość taniej filozofii patryotycznej, opierającej się na łatwo zrozumiałych ogólnikach i komunałach. W czem leży istota protestu, to łatwiej jest wyczuć, niż wypowiedzieć: w każdym razie raczej w artystycznem pojmowaniu, niż w treści.

Gallén rozumie poezyę głębi lasów i samotnych finlandzkich jezior i pierwotny, przedhistoryczny nastrój „Kalewali“ łatwiej, niż kto inny i lepiej go odtwarza niż inny malarz. Jest on tłumaczem i artystą dzikiej środkowej Finlandyi, jej melancholijnych mieszkańców, tłumaczem ponurej, nie znającej miary fantastyczności narodowej fińskiej epopei — mimo, że nie obiera sobie jej za temat do illustracyi.

W tym samym duchu działa malarz J. Rissanen (ur. 1873), pojmujący chłopów po chłopsku, nie idealizujący ich, ani nie patrzący na nich przez szkła patryotyzmu, oraz jego kuzyn E. Halonen (ur. 1875), twórca drewnianych i kamiennych płaskorzeźb, przedstawiających sceny z życia ludu. Obaj z ludu wyrośli.

Ten naszkicowany rozwój sztuki finlandzkiej można sprawdzić także na architekturze fińskiej, która — reprezentowana zwłaszcza przez H. Geselliusa (ur. 1874), A. Lindgrena (ur. 1874) i E. Saarinena (ur. 1873) odniosła tryumf na paryskiej wystawie światowej w r. 1900. (Słynny finlandzki pawilon!). Architekturę fińską nazwano słusznie „malowniczo - romantyczną“. Nie idzie w niej o konstruktywność samą przez się, ani nie o starannie wykrojone profile, ani też o regularne powtarzanie motywów i symetryę, lecz o poezyę malowniczej swobody i nastrój romantyczny. Raczej nagie ściany, niż gipsowe fasady w kulisowym stylu: bogate szczegóły tylko na charakterystycznych miejscach, jako kontrast do wielkich i spokojnych płaszczyzn; zewnętrzność zawarunkowana wnętrzem; rozstawienie okien zależne od praktycznej i artystycznej potrzeby światła; silnie oddziałujące kontrasty wysuniętych i cofniętych części, napiętrzone masy światła i cienia; dominujące czerwone dachy; malownicze wejścia z ciężkiemi, pobitemi miedzianą blachą drzwiami; wszystko to nawet w bardzo pojedyńczych domach. W szczegółach widzi się ten suggestywny czar archaicznych form i fantastycznie stylizowanych rodzimych, jakby z natury wyjętych motywów. Rozumie się samo przez się, że ta architektura najlepiej przedstawia się tam, gdzie styka się bezpośrednio z przyrodą, a więc w lasach.

Również wielkie rozmiary przybrał fiński przemysł artystyczny i dekoratywna sztuka. W roku 1875 założono w Helsingfors towarzystwo przemysłu artystycznego — lecz tak bardzo znowu nie wpłynęło ono na rozwój tychże. I tu również dają się widzieć dwa kierunki: jeden uniwersalny, drugi zaś narodowo-finlandzki. Wiele dobrego zdziałał na tem polu sfińszczony Szwed hr. L. Sparre (ur. 1863, malarz), eklektyk, poddający się belgijskim i angielskim wpływom. Natomiast Gallén utrzymał na wyżynie narodowy pierwiastek w przemyśle artystycznym (wyroby drzewne, malarstwo na szkle, modele na meble, dywany, płyty metalowe ozdobne, witraże, etc.). Dzielnym specyalistą okazał się bardzo młody E. Ehrström (ur. 1881). Obecnie istnieje już kilka towarzystw mających na oku dobro ojczyzny w dziedzinie sztuki stosowanej, a najważniejszem z nich jest helsingforskie „Towarzystwo przyjaciół fińskich robót ręcznych“ (zał. w r. 1879) Jak widzimy — najpotężniejszą jednostką artystyczną w Finlandyi jest tylko Axel Gallén, torujący drogi, jako potężny indywidualizm.

Sagittarius.

OSTATNIA POCZTA.

Z Ischl donoszą:

Najj. Pan złożył wczoraj o godz. pół do 1-szej wizytę ekscesarzowej Eugenii i zabawił u niej pół godziny.

O godz. pół do 2-giej ekscesarzowa Eugenia rewizytowała Monarchę i również zabawiła pół godziny.

Po południu wyjechali obydwoje do Goisser.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej Izby posłów p. Plantan przemawiał przeciw rekompensacie Słoweńców za utworzony nowy mandat niemiecki w Krainie przez danie mu jednego mandatu w Styryi, lecz był za tem, aby im mandat ten dodano w Karyntyi.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także P. Prezydent Ministrów bar Beck, przyjęto wniosek p. Ploya o utworzenie jeszcze jednego mandatu słoweńskiego w Styryi 23 głosami przeciw 19 i przeprowadzono w uwzględnieniu tej uchwały zmianę podziału okręgów w Styryi.

Na tem obrady wczorajsze zakończono.

Narodni Politika donosi, że rokowania między czeskimi agraryuszami i Młodoczechami co do rozdziału mandatów w Czechach spełzły na niczem. Młodoczesi przyznawali agraryuszom trzy dalsze mandaty, ale pod warunkiem, że o tyle powiększoną zostanie ogólna liczba mandatów w Czechach. Wobec tego zwołuje dr. Kramarz wszystkich czeskich posłów na naradę co do rozdziału mandatów.

Narodni Listy ogłaszają rozmowę swego belgradzkiego korespondenta z serbskim ministrem handlu, Stefanowiczem, w sprawie zatargu z Austro-Węgrami. Minister oświadczył, że Serbia w tym zatargu nie ustąpi. „Rząd austro-węgierski pragnie Serbię upokorzyć i traktować ją jako swoją prowincyę. Lecz to mu się nie powiedzie. Jeżeli Wiedeń nie zaniecha swej polityki antiserbskiej, nastąpią ze strony Serbii represalia“.

Podobnie wyrażali się inni ministrowie.

Informacya ta pozostaje w sprzeczności z najnowszem doniesieniem, że Pasicz zamyśla pójść drogą ustępstw wobec Austro-Węgier.

W sprawie rozdziału Kościoła od państwa we Francyi — jak nam donosi nasz korespondent z Rzymu *(D)* — ogłoszoną zostanie niebawem ostateczna decyzya Stolicy Apostolskiej. Z końcem b. m. ukaże się „Zielona księga“, publikacya bardzo obszerna, (około 1000 stronic) zawierająca w odnośnych dokumentach, dzieje wszystkiego tego, co uczyniono odnośnie do położenia katolickiego Kościoła we Francyi po uchwaleniu prawa rozdziału. Znajdą się tam raporty, akty zebrań biskupów francuskich, instrukcye Papieża, memoryały biskupów, sprawozdania posiedzeń kongregacyj dla spraw duchownych nadzwyczajnych, motywowane głosy poszczególne i t. d. Publikacya ta wyprzedzi decyzye Watykanu. Zdaje się, że Papież wezwie biskupów francuskich do utworzenia stowarzyszeń patryarchalnych według prawa kanonicznego, których zadaniem będzie przystosować się, o ile można, do nowych praw. Tym sposobem nie będzie ani poddania się, ani przyjęcia rozdziału, ale coś pośredniego, co nie naruszy powagi Stolicy Świętej.

Publikacya powyższa zostanie rozdaną kardynałom i biskupom francuskim.

Włoski minister spraw zagranicznych, Tittoni, który przybył do Paryża z Londynu, był na audyencyi u prezydenta p. Fallières.

Senat francuski wśród hucznych oklasków lewicy a milczenia prawicy uchwalił 184 głosami przeciw 29 ustawić w gmachu biusty zmarłych senatorów: Scheurer-Kestnera i Trarieux. 265 głosami przeciw 2 przyjął senat projekt amnestyjny.

Trybunał kasacyjny w Paryżu zniósł wyrok sądu wojennego w Rennes, wydany na Dreyfusa bez przekazywania sprawy ponownie przed sąd. W sali podczas czytania wyroku obecna była rodzina Dreyfusa, pułkownik Picard i Józef Reinach. Pierwszy prezydent trybunału Ballot-Beaupré odczytał wśród wielkiego milczenia w sali wyrok i obszerne motywy wyroku. Czytanie wyroku i motywów trwało przeszło godzinę. Trybunał uwolnił Dreyfusa od wszelkich zarzutów i uważa ponowne przeprowadzenie rozprawy za zbyteczne. Trybunał oświadcza, że zasądzenie Dreyfusa było mylnem i niesprawiedliwem. Wyrok będzie ogłoszony w *Dzienniku urzędowym* i w 50 innych dziennikach, które sobie wybierze rodzina Dreyfusa. Podczas czytania wyroku nie zaszedł żaden wypadek.

Jak słychać wyrok trybunału kasacyjnego w sprawie Dreyfusa zapadł 31 głosami przeciw 14.

Pressencé oświadczył, iż ulegając naleganiom rządu, odroczy swą interpelacyę co do skutków wyroku uniewinniającego Dreyfusa.

Prezydent gabinetu Sarrien zawiadomił dep. Pressencégo, że rząd przedłoży parlamentowi natychmiast projekt ustawy, na podstawie której pułkownik Picard otrzyma wszelkie należne mu prawa i awans na generała brygady, a Dreyfus przy zupełnej rehabilitacyi mianowany będzie szefem szwadronu.

Dep. Pressencé prosił rząd, aby oświadczył, że Dreyfus będzie mianowany kawalerem legii honorowej, a dalej deputowany ten na posiedzeniu Izby wystosuje do Izby i rządu prośbę, aby wszyscy ci oficerowie, którzy brali udział w fałszerstwach i winni są zasądzenia Dreyfusa, wykreśleni zostali z listy legii honorowej.

Rząd zgodził się na to, aby wyrok trybunału kasacyjnego w sprawie Dreyfusa afiszowany był we wszystkich gminach kraju.

Z San Sebastian donoszą: Wskutek zapowiedzianego na dzień 18 b. m. przybycia tu króla z małżonką, policya zarządziła wszelkie środki ostrożności. Aresztowano dwie osoby, podejrzane o anarchizm.

Koeln. Ztg. otrzymała depeszę z Korei z doniesieniem, że wybuchło tam poważne powstanie przeciwko Japończykom. W celu stłumienia go wysłano dwa pułki piechoty i oddział konnicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów p. Jaworski wniósł interpelacyę w sprawie zakazania przez starostwo w Brzeżanach ruskich zgromadzeń ludowych w przedmiocie reformy wyborczej.

Prezydent zawiadamia, że p. Plantan złożył mandat do komisyi reformy wyborczej.

Izba po krótkiej dyskusyi przyjęła nagłość i *meritum* wniosku p. Krütznera, wzywającego Rząd, aby wobec cofnięcia ustaw ugodowych, cofnął także rozporządzenie w sprawie trzymania w ewidencyi handlu cukrem z Węgrami. Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusyi nad nowelą przemysłową. § 137 a., odnoszący się do instruktorów zawodowych, przyjęto w brzmieniu proponowanem przez większość komisyi. Wniosek mniejszości, przedstawiony przez p. Doboszyńskiego, aby instruktorzy zawodowi podlegali władzom krajowym, odrzucono 65 głosami przeciw 64.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad ostatnią grupą noweli przemysłowej. Referent p. dr. Małachowski.

Wiedeń, 13 lipca. Komisya budżetowa obradowała dziś nad kongruą. Referent subkomitetu hr. Stuergkh zaznaczył, że subkomitet wprawdzie uwzględnił życzenie komisyi budżetowej i znacznie ograniczył przedłożenie rządowe ze względów finansowych, jednakże widząc, że i w zmniejszonych rozmiarach wniosek subkomitetu nie znajdzie aprobaty komisyi, proponuje, aby sprawę odesłano ponownie do subkomitetu, celem poczynienia zmian, tak, aby najpilniejsze przynajmniej potrzeby kleru mogły być zaspokojone.

Głosowania nie przedsięwzięto, gdyż brakło kompletu.

Komisya dla nagany w sprawie Malik-Eldersch ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym p. Królikowskiego.

Wylewy.

Zakliczyn, 13 lipca. Woda na Dunajcu wzbierała do poźnego wieczora. Cała dolina Dunajca od Witowic do Wojnicza zalana. Wylew obecny gorszy od czerwcowego, z powodu wezbrania dopływów Dunajca. Szkody w dojrzewających plonach milionowe. Komunikacya z Zakliczynem możliwa tylko na Tarnów z powodu braku przewozów i zerwania komunikacyi na trakcie zakliczyńskim.

Kraków, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Strejk robotników ciesielskich ukończony został polubownie. Robotnicy uzyskali minimalną płacę dzienną 2 K. 60 h., która od r. 1907 ma być podwyższoną na 3 K., tudzież skrócenie czasu pracy do 10 godzin dziennie.

Wiedeń, 13 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił na wliczenie radcy administracyjnego, Teodora Bilińskiego, w gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych do VI. klasy rangi, a sekretarzowi administracyjnemu, Janowi Doliwa Falkowskiemu, nadał tytuł i charakter radcy administracyjnego.

P. Minister skarbu zamianował Franciszka Malinę w Jagielnicy, zastępcą dyrektora w VII. klasie rangi w zarządzie fabryki i zakupna tytoniu w Jagielnicy.

P. Minister oświaty zamianował prowizorycznego inspektora szkolnego w okręgu ropczyckim, Jana Grzebieniowskiego, definitywnym inspektorem szkolnym w IX. klasie rangi.

Poznań, 13 lipca. *(Tel. pr.)* W Tucholi ukonstytuował się polski Związek wyborczy dla Prus Zachodnich, Wschodnich i Pomorza. Zadaniem jego jest zjednoczenie istniejących i zakładanie nowych Towarzystw wyborczych, celem popierania agitacyi na rzecz kandydatów polskich.

Paryż, 13 lipca. Cała prasa omawia wyrok trybunału kasacyjnego. Pisma nacyonalistyczne i konserwatywne oświadczają, że wyrok ten jest zamachem na sądy wojenne i zwycięstwem przewrotu.

Dzienniki socyalistyczne i radykalne sądzą, że wyrok jest zwycięstwem prawdy i sprawiedliwości. Powaga sądów wojennych na zawsze została zniweczona.

Pisma umiarkowane sądzą, że nikt nic nie będzie miał przeciw wyrokowi. — *Figaro* wyraża nadzieję, że armia uchyli się z szacunkiem przed wyrokiem, oraz życzenie, ażeby politycy nie wykonywali obecnie zemsty.

Paryż, 13 lipca. *Agencya Havasa* donosi: Wczoraj wieczorem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Fallières rada ministrów, na której uchwalono przedłożyć dziś Izbie dep. dwa projekty ustaw, postanawiających, że Dreyfus i Picquart otrzymają te rangi, które posiadaliby, gdyby do tej pory byli pozostali w armii, t. j. Picquart rangę generała brygady, a Dreyfus szefa szwadronu. Dreyfus ma też być przyjęty do liczby tych, którzy mają pretensyę do orderu legii honorowej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 lipca. Dzień wczorajszy minął spokojnie. Wszystkie sklepy były zamknięte, a ruch na ulicach nadzwyczaj mały. Zaniepokojenie trwało onegdaj do późnej nocy.

Tysiące Żydów opuściły miasto koleją i wozami. Onegdaj po północy dzienniki żydowskie wydały nadzwyczajne dodatki, uspakajające ludność.

Warszawa, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie dwóch włościan: Wojciechowskiego i Szubę, oraz trzech mieszczan: Jaworskiego, Szamborskiego i Piorunkiewicza za napad na naczelnika powiatu nowomiejskiego Junockiewicza. Napad ów skończył się śmiercią Junockiewicza.

Warszawa, 13 lipca. *(Tel. pr.)* W powiecie łęczyckim szerzą się skutkiem agitacyi socyalistów strejki rolne. Obecnie strejkuje służba folwarczna w kilkunastu folwarkach i nie pozwala nietylko na pracę w polu, ale uniemożliwia też pracę kowalom, stelmachom, ogrodnikom, nawet kucharzom dworskim.

Łódź, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Onegdaj o 9 wieczorem jacyś młodzi ludzie zabili trzema strzałami rewolwerowymi strażnika ziemskiego Wirgejenkę, poczem zbiegli.

Sebastopol, 13 lipca. *(Ag. tel.)* Podejrzanym o wykonanie zamachu na admirała Czuchnina jest pomocnik ogrodnika pałacowego, który po zamachu znikł bez śladu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lipca 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 807·—, Akcye Anglobanku 310·—, Akcye Unionbanku 549·—, Akcye Länderbanku 435·25, Akcye Bankvereinu 548·50, Akcye Bodencredit 1040·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 576·—, Akcye kolei państwowych 674·50, Akcye kolei Południowej 168·75, Akcye kolei Elbe, thal 450·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 573·50, Akcye Rima Muranyi 571·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2741·—, Akcye Fabryki broni 590·—, Akcye Tureckie tytoniowe 407·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 534·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·95, Renta majowa 99·60, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koronowa 95·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·30, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98·95, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·65, Losy tureckie 164·—, Marki 117·45, Ruble 251·75, 5% Ros. pożyczka 1906 r. 85·30.

Usposobienie bez ochoty tylko pragskie papiery żelazne wyższe. Rossyjskie papiery po początkowem osłabieniu poprawione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13 lipca 1906.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	574	–	584	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. .	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	101	30	102	--
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ $4\frac{1}{2}$	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych .	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·55	99·75
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·45	100·65
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158 40	160·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	206·50	210·50
„ „ 1864 po 100 zł.	279·50	281·50
„ „ 1864 po 50 zł.	279 50	281 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288 50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·70	99·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	470·—	474·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	125·10	126 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·55	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100 65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr. .	94 80	95·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% . . .	155 50	157·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207 75	209·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 —	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·80	95·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105 25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102 90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·15	99·15
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·80	97·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163 70	164·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·70	99·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287 —	294·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	294·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr. .	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·45	99·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne . . .	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98·30	99·30
Austro węg. banku 50 4 pr. . . .	100·—	100·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 60	116 60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	100 90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·—	100·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	100 90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·—	93·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 70	99·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	22·20	24·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·50	474·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł . .	56·—	61·50
Pally 40 zł. m. k.	158·—	168·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł . .	49 30	51 30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	30·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	58·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	210·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	71·—	77·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	310 —	311·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3126·—	3136·—
Zakł. kred. dla handlu i przem . .	669 —	670·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	807 —	808·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	563 —	565·—
Galic. banku hip. 200 zł.	581 —	585·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435 —	436. –
„ Austro-węg. 1400 k.	1687·—	1697·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	550 —	551·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	466·—	486 –
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5580·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	580 —	583 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1054 —	1056·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678 –	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	525·—	535·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	572 50	573·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2700 —	2725·—
Schodnicy 500 kor.	610 --	615·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409·—	411·--
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	268·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	$117·42\frac{1}{2}$	$117·62\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	$240·27\frac{1}{2}$	240·50
Paryż za 100 franków	$95·52\frac{1}{2}$	$95·67\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·50	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·57\frac{1}{2}$	$95·72\frac{1}{2}$
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23 47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95 55	95 75
Ruble	$2·51\frac{1}{4}$	$2·52\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Lw. 67.021/906. (5446 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową w celu wydzierżawienia majętności Szypowce (pow. Zaleszczyki, sąd pow. Tłuste), należącej do fundacyi stypendyjnej imienia Stupnickich i Jankowskich, na sześć lat od 24 czerwca 1907 do 23 czerwca 1913 (wydzierżawienia na dłuższy okres zabronił fundator).

Las i ogród są z dzierżawy wyłączone.

O bliższych warunkach można się poinformować z projektu kontraktu dzierżawy.

Projekt ten można przeglądać w godzinach urzędowych w departamencie I. Wydziału krajowego albo też u kuratora Wielmożnego Pana Władysława Madeyskiego, emerytowanego c. k. radcy sądu krajowego w Samborze.

Tamże udziela się też informacyi co do obszaru gruntów dzierżawą objętych.

Co do dzierżawy tej mogą być dopuszczone tylko osoby wyznania katolickiego, osoby mojżeszowego wyznania są stanowczo aktem fundacyjnym wykluczone.

Synowie Wielmożnego Pana Wojciecha Jankowskiego z Rosochowaćca i tychże męscy następcy w prostej linii mają pierwszeństwo, jeżeli zechcą objąć dzierżawę za najwyższą cenę ofiarowaną przy publicznej licytacyi i jeżeli się zobowiążą na tej dzierżawie osobiście gospodarować.

Licytacya odbędzie się w departamencie I. Wydziału krajowego (II. piętro Nr. drzwi 70) dnia 3) sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem.

Każdy licytant winien przed przystąpieniem do licytacyi złożyć w kasie krajowej Wydziału krajowego wadyum w kwocie dziesięciu tysięcy Koron (10.000 K) w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności lub gal. Banku krajowego albo też w pupilarnych papierach wartościowych wedle kursu wszelakoż nie ponad wartość nominalną i wykazać się odnośnym kwitem, a zarazem oświadczyć, że mu projekt kontraktu jest znany i że takowy w całości bez zmiany przyjmuje, i że oferta wiąże go po dzień 30 września 1906 włącznie.

Licytacya odbędzie się otwartemi ofertami, które oferenci w toku licytacyi pisemnie podwyższać mogą.

Po zamknięciu licytacyi dokona Wydział krajowy w porozumieniu z kuratorem fundacyi wyboru dzierżawcy, przyczem nie jest związany względem na wysokość oferty.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. E. 3558,5 (39) (5448 2—3)

Na żądanie c. k. Skarbu państwa przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie o 100.610 koron 57 h. zpn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya przedmiotem księgi gruntowej nie będących, a do tusądowego protokołu z dnia 6—17 listopada 1905 L. cz. E. 3558,5 (8) zastawniczo opisanych realności w Pacykowie położonych, a to parc. bud. l. kat. 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 138, 167, 169, 148, 147, 149, 150, 151, 165, 146, 145, 144, 126, 166, 173, 174, 142, 143 i grunt. lkat. 2390/1, 668/2 i 754/1 wraz z budynkami i przynależytościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione:

1. parc. bud. lkat. 152 na 398 K 9 h.,
2. „ „ „ 153 „ 87 K 5 h.,
3. „ „ „ 154 „ 137 K 52 h.,
4. „ „ „ 155 „ 252 K 76 h.,
5. „ „ „ 156 „ 187 K 95 h.,
6. „ „ „ 157 „ 197 K 66 h.,
7. „ „ „ 158 „ 201 K 98 h.,
8. „ „ „ 159 „ 310 K 44 h.,
9. „ „ „ 160 „ 291 K 52 h.,
10. „ „ „ 161 „ 183 K 53 h.,
11. „ „ „ 162 „ 289 K 40 h.,
12. „ „ „ 163 „ 322 K 4 h.,
13. „ „ „ 164 „ 295 K 87 h.,
14. „ „ „ 138 „ 62 K — h.,
15. „ „ „ 167 „ 9 K 40 h.,
16. „ „ „ 169 „ 16 K 60 h.,
17. „ „ „ 148 „ 4167 K 8 h.,
18. parc. bud. lkat. 147 na 461 K 58 h.,
19 „ „ „ 149 „ 3808 K 35 h.,
20. „ „ „ 150 „ 6947 K 20 h.,
21. „ „ „ 151 „ 5912 K 10 h.,
22. „ grunt. „ 2390/1 „ 5050 K 60 h.,
23. „ bud. „ 165 „ 2869 K 65 h.,
24. „ „ „ 146 „ 10811 K 60 h.,
25. „ „ „ 145 „ 1076 K 27 h.,
26. „ „ „ 144 „ 3788 K 80 h.,
27. „ „ „ 126 „ 15 K — h.,
28. „ „ „ 166 „ 4542 K — h.,
29. „ „ „ 173 i 174 na 2298 K 70 h.,
30. „ „ „ 142 „ 2407 K 30 h.,
31. „ grunt. „ 668/2 „ 7659 K 88 h.,
32. „ bud. „ 143 „ 575 K 18 h.,
33. „ grunt. „ 754/1 „ 399 K 20 h.

Licytacya odbywać się będzie w następującym porządku:

I. Parcele lkat. 152—164, lkat. 167 i 169; lkat. 148 i 147, lkat. 146, 145 i 143 lkat. 173 i 174 będą sprzedane razem, zaś parc. bud. lkat. 138, 149, 150, 151, 165, 144, 126, 166, 142 i parcele gruntowe lkat. 2390/1, 668/2 i 754 będą sprzedawane każda osobno.

Najniższa oferta, biorąc za podstawę połowę wartości szacunkowej wynosić będzie: I. za parc. bud. lkat. 152—164 kwotę 1577 K 91 h., II. za parc. budow. lkat. 167 i 169 kwotę 13 K 30 h., III. za parc. bud. lkat. 147 i 148 kwotę 2314 K 33 h. IV. za parc. budow. lkat. 143, 145 i 146 kwotę 6231 K 53 hal., V. za parc. bud. lkat. 173 i 174

kwotę 1434 K 83 h., VI. za parc. bud. lkat. 138 kwotę 31 K, VII. za parc. bud. lkat. 149 kwotę 1904 K 18 h., VIII. za parcelę bud. lkat. 150 kwotę 3973 K 60 h., IX. za parc. bud. lkat. 151 kwotę 2956 K 5 hal. X. za parc. budow. lkat. 165 kwotę 1434 K 83 h., XI. za parc. budow. lkat 144 kwotę 1894 K 40 hal., XII. za parc. budow. lkat. 126 kwotę 7 K 50 hal., XIII. za parc. bud. lkat. 166 kwotę 2271 K, XIV. za parc. bud. lkat. 142 kwotę 1203 K 65 hal., XV. za parc. grunt. lkat. 2390/1 kwotę 2525 K 30 hal., XVI. za parc. grunt. lkat. 668/2 kwotę 3829 K 94 hal., XVII. za parc. grunt. lkat. 754/1 kwotę 199 K 60 h.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. E. 3558/5 (40) (5449 2—3)

Na żądanie c. k. Skarbu państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności, objętej lwh. 1698 ks. gr. gminy kat. Mizun wraz z przynależytościami, składającemi się z szyn kolejowych, a następnie realności lwh. 217 ks. gr. gminy kat. Nowosielica wraz z przynależytościami, składającemi się ze sztachetów, parkanów i chodników drewnianych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: realność whl. 1698 księgi gr. gm. Mizuń na 462 koron 90 h., przynależności jej na 160 koron; realność whl. 217 ks. gr. gm. kat. Nowosielica, ocenioną jest na 16.835 koron, przynależności jej na 200 koron.

Najniższa cena wynosi za realność whl. 1698 ks. gr. gm. kat. Mizuń 415 kor. 28 h., za realność whl. 217 ks. gr. gm. kat. Nowosielica 8517 koron 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 22 czerwca 1906.

L. 85.530. (5464 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908, odbędzie się 25 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1906 wynoszą: 2539 koron 64 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 lipca 1906.

L. cz. E. 394/6 (9) (5487)

Zobowiązana Maryanna Ostręgowa w Dulczy małej.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Radomyślu odbędzie się dnia 16 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności whl. i 376 ks. gr. gm. kat. Dulcze małej objętej, składającej się z roli i łąki o łącznym obszarze 80 ar. 35 m. kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 582 kor. 45 h.

Najniższa cena wynosi 388 koron 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na leży zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. E. V. 717/6 (9) (5375)

Na żądanie Altera Weingartena w Radczy odbędzie się dnia 3 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, w Stanisławowie licytacya realności objętej whl. 120 i połowy realności objętej whl. 106 gm. Zabereże.

Nieruchomość whl. 120 gm. Zabereże oceniona na 2064 kor., zaś połowa realności whl. 106 tej gminy na 8 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności whl. 120 gm. Zabereże 1376 kor., zaś odnośnie do połowy whl. 106 tej gminy 5 kor. 34 hal. i niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. E. 465/6 (3) (5480)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Dolinie zastąpionej przez adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie odbędzie się dnia 21 lipca 1906 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności lwh. 530 ks. gr. gm. kat. Hoszów-Gerynia.

Nieruchomość powyższa mająca być wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 840 koron.

Najniższa cena wynosi 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. E. 446/6 (3) (5479)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Dolinie zastąpionej przez adwokata dr. Dobrowolskiego odbędzie się dnia 21 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya 1/3 części realności lwh. 488 i całych lwh. 543 i 813 ks. gr. gm. Witwica.

Nieruchomości powyższe mające być wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/3 część lwh. 488 na 30 kor., cała realn. lwh. 543 na 285 kor. i cała realn. 813 na 910 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/3 części realn. lwh. 488 kwotę 20 koron, całej realn. lwh. 543 kwotę 190 kor., a co do całej lwh. 813 kwotę 607 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. E. 1445/5 (15) (4648 1—3)

Dnia 17 lipca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się publiczna licytacya realności whp. 1335 gm. kat. Bogdanówka objętej wpg. 2608, — 2849/3, 2850/1, 2850/6 się składającej, z których pierwsza zasiana jest żytem, a która to realność stanowi własność nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Marciniuka, zastąpionego przez kuratora adwokata dra Auerbacha z Podwołoczysk.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1795 koron 40 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższą cenę stanowi zaofiarowana przy licytacyi w d. 23 lutego 1906, przeprowadzonej przez Pawła Harasymka kwota 1302 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. E. 193/6 (9) (5486)

Dnia 16 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12, II. piętro sądu tutejszego licytacya połowy realności whl. 22, 365 i 553 gminy Nasów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę oceniono, a to połowa realności whl. 22 wraz z przynależnościami na 265 koron, połowa realności whl. 365 na 137 kor. 50 hal., zaś połowa realności whl. 553 wraz z przynależnościami na 550 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy whl. 22 176 koron 66 hal., połowy whl. 365 — 91 koron 66 hal., zaś co do połowy whl. 553 366 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 10 lipca 1906.

L. cz. E. 550/6 (3) (5484 1—3)

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 24 lipca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4 w Mielnicy dobrowolna licytacya realności whl. 7 gm. Dzwinogród, Pinkasa Schiffmana, Iwana Jurka i Audrija Petryków własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 60 sztuk drzewek i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3545 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości tj. 2503 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. E. 901/6 (6) (5494)

Dnia 1 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 267 gm. Borszczów, zobowiązanej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1358 kor.

Najniższa cena wynosi 805 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. E. 381/5 (10) (5493)

Na żądanie Samsona Wasserstruma w Krośnie odbędzie się dnia 2 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żmigrodzie licytacya 7/16 części realności whl. 296 ks. gr. gm. kat. Osiek, Chuny Zucker własnych.

Części nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 1566 koron 18 h.

Najniższa cena wynosi 1044 kor. 12 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. E. 2182/5 (7) (5474 1—3)

Dnia 7 sierpnia 1906 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya I. 26/30 części realności whl. 181 gminy Bohorodczany garbarnia, oszacowanej na 10.232 koron, II. realność whl. 182 gminy Bohorodczany, oszacowana na 700 koron, III. realność whl. 639 gminy Bohorodczany, oszacowana na 2185 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi od realności whl. 181 5116 koron, od realności whl. 182 — 700 koron, od realności whl. 639 — 1092 kor 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 25 czerwca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 3/6 (1) (5431 2–3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Brennera i Eliasza Hirscha w Krakowie ul. Grodzka l. 31.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 lipca 1906, godz. 10 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8 września 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1 października 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe będzie spólnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 lipca 1906.

L. cz. CC. S. 4/6 (131) (5498)

W sprawie konkursowej Marka Budera do powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli co do sprzedaży z wolnej ręki połowy dóbr Milna wyznacza się audyencyę na dzień 25 lipca 1906, godzina 10 przed południem.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli.

Buczacz, dnia 27 czerwca 1906.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 69.633. (5293 1–2)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej kraj. Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci będą na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, będą zamianowani rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. kl. rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej, przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym, pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś, jeżeli zostanie przeznaczony do stałego dozorowania przedsiębiorstwa, podlegającego kontroli skarbowej, będzie pobierać nadto przez czas użycia go w tej służbie roczny ryczałt, wynoszący najmniej 500 Koron, a najwięcej 800 Koron.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i dowód złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“, wreszcie
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi nafty, browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę, mają wnieść podanie należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 29 czerwca 1906.

L. 7667. (5497 1–3)

Konkurs

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do 16 sierpnia 1906 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 10 lipca 1906.

L. 71.208/906. (5496 1–3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, ewentualnie kilka posad adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi, a kompetenci o posadę w IX. kl. rangi, mają także wykazać, że złożyli egzamin, przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898 l. 13.373, Dz. roz. Nr. 55, dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 9 lipca 1906.

L. 1642. (5463)

Konkurs

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Starejsoli rozpisuje Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Starejsoli należą gminy i obszary dworskie, a mianowicie:

Bąkowice, Berezów z Tarnawką, Chyrów, Felsztyn, Grodowice, Laszki murowane, Polada chyrowska, Posada felsztyńska, Posada ze Śliwnicą, Słochynia, Stararopa, Starasól, Suszyca wielka, Szumina i Wola rajnowa

Płaca roczna wynosi 1200 koron, ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy wynosi 650 koron.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Starym Samborze najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1906 mają być pokryte następującymi dokumentami:

1. Dowodem obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplomem doktora medycyny.
3. Świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.
4. Świadectwem zdrowia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, dnia 9 lipca 1906.

Prezes.

L. cz. prez. 13.850. (5461)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Stanisławowie jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę, któraby się przy jednym ze sądów kolegialnych Galicyi wschodniej opróżnić mogła, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p. należycie udokumentowane, najdalej do 15 sierpnia 1906 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 lipca 1906.

L. 315. (5495 1–3)

Konkurs.

C. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Żydaczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę pomocnika technicznego. Do posady tej przywiązana jest płaca dzienna w kwocie 3 korony, która to płaca może być po kilkumiesięcznej praktyce i obznajomieniu się kandydata stosownie podwyższona. W razie użycia w polu przyznaje się pomocnikowi technicznemu dodatek polowy w kwocie 3 korony. — Podania z załączeniem świadectw lub odpisów tychże należy wnosić do c. k. Kierownictwa regulacyi Dniestru w Żydaczowie najdalej do dnia 26 lipca b. r.

C. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Żydaczowie.

L. 84.056/XV. (5465 1–3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania za rok 1906 posagu w kwocie 580 K z fundacyi Josla Biera dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania ogłasza się konkurs z terminem do wniesienia podań do 15 września 1906.

O posag ten mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojżeszowego, moralnie się prowadzące, które ukończyły 16 lat życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych zaś dziewczęta, urodzone w Podhajcach, a w braku jednych i drugich, albo gdyby dziewczęta, urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralnie prowadzące się, dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, gdyby jednak obdarowana nie była pełnoletnią do rąk prawnego zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do tego zaś czasu suma posagowa będzie złożoną w Kasie oszczędności. — Podania opatrzone metryką urodzenia, świadectwem moralności i ubóstwa, dowodem pokrewieństwa z fundatorem, względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczeniem, że petentka nie żyje i nigdy nie żyła w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 265/6 (1) (5427 3–3)

Przeciw Pawłowi Gładysz i nieletniemu Janowi Gładysz wnieśli Michał Hładki, syn Andrucha, i tow. z Chmielisk, pozew o zniesienie współwłasności. Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 29 sierpnia 1906, godz. 8 rano.

Kuratorem wyznaczono Jędrzeja Podgórnego, który zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. Cw. III. 692/6 (1) (5430)

Przeciw Zygmuntowi Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Adolfa Wechslera pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 22 czerwca 1906 Cw. III. 692 6 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta Steina ustanawia się p. dr. Heskiego, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 253/6 (2) (5469)

Przeciw Walentemu Niemczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Władysława Drzewickiego, rządcy dóbr w Odrzechowej pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 243 ks. gr. gm. kat. Zarszyn w drodze publicznej licytacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1906, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Niemczyka ustanawia się pana dra Adolfa Bendla, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. C. I. 311/6 (1) (5505)

Przeciw Leszkowi i Wasylowi Pyrcakom, po Konstantym z Puław, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Maryę Kiń z Puław pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 15, 16, 18, 19, 20 ks. gr. gm. kat. Puławy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1906 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 6 lipca 1906.

L. cz. C. VI. 505/6 (1) (5502)

Przeciw Zygmuntowi Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Ewę Reich w Krakowie pozew o zapłatę czynszu w kwocie 307 kor. 50 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1906 godzina 10 rano sala III.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata Pawłowicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. C. IV. 237/6 (4) (5503)

Przeciw Karolowi Kleczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę J. Federowicz w Krakowie pozew o 442 koron 82 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 lipca 1906 o godzinie 9 rano sala III. w gmachu przy ul. Grodzkiej l. 52 obok kościoła św. Piotra.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Kazimierza Łacheckiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. C. III. 251/6 (1) (5488)

Przeciw Jędrzejowi Łabudzie, przedtem zamieszkałemu w Wrzanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Jana Stadnika pozew o zapłacenie kwoty 853 Koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 29 sierpnia 1906 o godzinie 9 przedpołudniem.

Celem strzeżenia praw tegoż Jędrzeja Łabudy ustanawia się pana c. k. notaryusza Miązika w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Łabudę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. C. II. 4/6 (1) (5485)

Przeciw Wasylowi Franczukowi Jakiema, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Fedora Franczuk w Nieźwiskach pozew o własność parceli gr. 2709 w Nieźwiskach.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 17 lipca 1906, godz. 10 rano w tymże sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wasyla Franczuka Jakiema ustanawia się Dmytra Capkowa w Nieźwiskach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. C. I. 120,6 (1) (5475)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ignacemu Dzwonkawskiemu, Maryannie Dobrzańskiej, Józefowi Dobrzańskiemu i Zofii Dobrzańskiej, przedtem w Grabowcu zamieszkałym, wniósł Antoni Hołyński w Grabowcu pozew o własność kilku parcel z whl. 293 ks. gr. dóbr Grabowiec i wykreślenie ciężarów.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13 sierpnia 1906, godz. 9 przedpołudniem w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem c. k. notaryusz Teodozy Pelewicz w Bohorodczanach będzie ich zastępywał, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 19 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 267/6 (1) (5470)

Przeciw Aronowi Amcutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Abrahama Izaka Kuflika, kupca w Bliznem, pozew o zapłatę sum 400 K i 200 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1906 o godzinie 11 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Arona Amcuta ustanawia się pana dra Reicha, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 30 czerwca 1906.

Spadki.

L. cz. A. 203/5 (8) (5473)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dnia 25 maja 1905 w Bełzie zmarł Eliasz Żarski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Celinę Niespiał, Teofila Żarskiego i Nikodema Żarskiego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała, Nikodema i Hieronima Żarskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tegoż edyktu, wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Bordunem ustanowionym dla nieobecnych.

Bełz, dnia 11 czerwca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 7/6 (1) (5435 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 1336 na kwotę 637 K 2 h opiewającej, a na imię i nazwisko Katarzyny Paziowej wystawionej, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka wkładkowa na ponowne żądanie podającej, za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (5468 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Berischa Wagmana, kupca w Borysławiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego papieru a to: listu udziałowego (Antheilsschein) Banku ludowego w Drohobyczu na imię proszącego Berischa Wagmana i na kwotę 50 Koron opiewającego, wystawionego 23 lipca 1901 Nr. 461.

Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 17 czerwca 1906.

Firmy.

Ч. спр. Фірм. 124 Стов. I. 259 (5371)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Комарники.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Комарниках, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміни статута а іменно § 18, котрого початкові три реченя мають звучати: Склад. Рада надзираюча складає ся з предсідателя, єго заступника і 7 членів. Всїх членів Ради надзираючі вибирают на протяг чотирох лїт загальні збори. Що два роки уступає з Ради надзираючої 4 взлядно 5 членів, котрі поновно можуть бути вибрані.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Самбір, дня 23 цьвітня 1906.

Doniesienia prywatne.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorędcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11 45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1 40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3 55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5 50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4 05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6 20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6 55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8 25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego. (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9 20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynice, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2 4[illegible]	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3 30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6 00	do Jaworowa
—	6 15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Peszth), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7 25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11 00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7 07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8 20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9 35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1 15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11 50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6 05 rano, 2·28, 3·40 i [illegible] po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9 00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8 34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11 35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1 35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10 45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	7 00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11 25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2 05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczynice, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

—	6 35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2 36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały. Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

Dziewiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego odbędzie się w sobotę dnia 28 lipca 1906 o godzinie 10-tej przed południem, w sali posiedzeń c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu, I. Am Hof 6.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1905/6.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Uchwała w sprawie wyniku rachunkowego za rok 1905/6.
4. Uchwalenie wniosku na redukcyę pierwotnego kapitału akcyjnego z K. 3,000.000 na K. 300.000 i na wydanie 12 500 sztuk nowych pełnowpłaconych akcyj po K. 400.
5. Uchwalenie zmiany statutów.
6. Wybory do Rady nadzorczej
7. Wybory do komisyi rewizyjnej na rok 1906/7.

Uprasza się uprawnionych do głosowania Panów Akcyonaryuszów (art. 27 statutów), którzy zechcą wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, ażeby w myśl art. 28 statutów, swoje akcye wraz z kuponami najpóźniej w dniu 20 lipca, jako końcowym, statutem określonym terminie — złożyli w likwidaturze c. k. uprzyw austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Wiedeń, w lipcu 1906.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 517. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.